

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Realnej w Krakowie
za rok 1911.

36 8

TREŚĆ:

1. Projekt reformy nauki języka francuskiego w szkołach realnych — przez Bolesława Kielskiego.
2. Część urzędowa przez dyrektora zakładu.



KRAKÓW
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO,
ODBITO W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.
1911.

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Realnej w Krakowie
za rok 1911.

1437/II/64



TREŚĆ:

1. Projekt reformy nauki języka francuskiego w szkołach realnych — przez Bolesława Kielskiego.
2. Część urzędowa przez dyrektora zakładu.



Biblioteka Jagiellońska



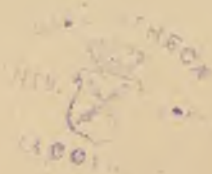
1002804310

KRAKÓW
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO,
ODBITO W DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.
1911.



400138

"1911



Projekt reformy nauki języka francuskiego w szkołach realnych.

SKREŚLIŁ

BOLESŁAW KIELSKI.

Objawiająca się u nas od kilku lat dążność do reform na polu szkolnictwa wydała pewne owoce także w kierunku dydaktyki języka francuskiego. Za takie uważać można: omówienie bezpośredniej metody nauczania¹⁾, ułożenie projektu nowego planu²⁾, napisanie nowych podręczników³⁾.

Jest to atoli zaledwie cząstka tego, co należałoby w tym zakresie zrobić. Wspomniane omówienie bezpośredniej metody nie jest wyczerpującem, projekt nowego planu naszkicowano tylko w najogólniejszych zarysach, podręczniki zaś, częściowo tylko dostosowane do zasad metody bezpośredniej⁴⁾, stosując się naogół do obowiązującego planu urzędowego, w szczegółach wykonania nieraz bardzo ważnych znalazły się w sprzeczności z myślą planu projektowanego⁵⁾.

Uznając, gdzie należy, słuszność i wartość dotychczasowych projektów i zdobyczy, nie możemy tedy na nich poprzestać; nie

¹⁾ J. Szarota: „*O nauczaniu języków żyjących w szkołach średnich*“ (Muzeum z r. 1908. T. II. str. 37. i n.).

²⁾ Ułożony dla ośmioklasowej szkoły realnej. („*Objaśnienie i materjały do planu szkoły realnej ośmioklasowej*“). Kraków 1909. str. 18 i n.).

³⁾ Dra Węcowskiego dla klasy III.—V. oraz Dra Węcowskiego i Szaroty dla klasy VI. i VII.

⁴⁾ Por. recenzję podręcznika dla klasy III. w Muz. z r. 1909. T. I. str. 499. i n.

⁵⁾ Por. recenzję podręcznika dla klasy VI. w Muz. z r. 1910. T. II. str. 290. i n.

roszcząc sobie wcale pretensyi do odkryć i zasadniczo nowych myśli, musimy jednak jeszcze raz zapytać, na jakich zasadach trzeba oprzeć naukę języka francuskiego, aby nauka ta mogła istotnie doprowadzić do maximum dających się w szkole osiągnąć rezultatów, następnie zaś, jak w szkole realnej zasady te można przeprowadzić i do danych warunków przystosować. Innemi słowy uważamy za wskazane jeszcze raz określić cel i środki języka francuskiego w szkole realnej (ewentualnie gimnazyum realnem), licząc się mianowicie zarówno z wymaganiami nowoczesnej dydaktyki języków żyjących, jak również warunkami, wśród których nauka języka francuskiego w szkołach realnych obecnie się odbywa i z niewielkimi zmianami na przyszłość prawdopodobnie odbywać będzie. Podejmując tego rodzaju zadanie, czynimy to z całą świadomością, że postulaty zawarte w niniejszym projekcie nie są ostatniem słowem, lecz tylko próbą, usiłowaniem zrobienia kroku naprzód na polu naszej dydaktyki.

Cel nauki.

Chodzi nam o postawienie takiego celu nauki języka francuskiego w szkole realnej, który jest słusznym, a zarazem w istniejących warunkach dającym się osiągnąć celem.

Otóż warunki, w których odbywa się nauka języka francuskiego w szkole realnej uznać musimy za niezbyt pomyślne. Znaczna liczba uczniów w poszczególnych klasach przy szczupłej liczbie godzin nauki powoduje, iż w ciągu pięciu lat nauki języka francuskiego w szkole realnej przypada na jednego ucznia ogółem tylko 20 godzin mówienia po francusku, jeśli nie bierze się w rachubę czasu przypadającego na to, co mówi nauczyciel, i to założywszy, że liczba uczniów w klasie nie przekracza 30, i że nauka odbywa się tylko w języku francuskim. Czas słuchania wynosi przez cały okres nauki, optymistycznie licząc, 600 godzin (ileż w tem uczeń słyszy nieudolnej gwary swoich kolegów!), co ilościowo odpowiada mniej więcej trzymiesięcznemu pobytowi za granicą, gdzie jednak zapoznawanie się z obcym językiem odbywa się prawda że nie metodycznie, ale zato wszystkimi niejako porami.

Obcego języka każdy nauczyć się może, ale nie wszyscy uczą się go w równym czasie; zależy to od specjalnych zdolności. Ilość

czasu nauki języka francuskiego przypadająca według powyższego obliczenia na jednego ucznia jest nader małą jak na naukę, wymagającą, podobnie jak nauka muzyki, długoletniego, wytrwałego i intensywnego ćwiczenia, zwłaszcza gdy uczeń nie jest szczególnie uzdolnionym językowo, jak właśnie rzecz się ma z uczniami szkół realnych.

Pomijam inne niekorzystne warunki; te wystarczą, żeby okazać, iż cel wzgl. zakres nauki języka francuskiego w szkołach realnych nie może być zbyt rozległym, żądanie szkoły w tym względzie zbyt wygórowanem.

Jakiż cel słuszny da się osiągnąć w powyższych warunkach?

Szarota¹⁾ zwracał już uwagę na niemożliwość osiągnięcia w dzisiejszej szkole dwóch równorzędnie traktowanych celów nauki języka francuskiego, jakimi są: 1) poznanie języka, 2) poznanie literatury, — choć w podręczniku, którego jest współautorem, ze swoich twierdzeń nie wyciągnął odpowiednich konsekwencji.

Faktycznie nauka języka francuskiego grawitowała u nas dotychczas w kierunku poznania literatury i literackiej znajomości języka książkowego. Mimo niekorzystnych warunków uczniowie wynosili pewną znajomość literatury francuskiej i doprowadzali do pewnej mniejszej lub większej biegłości w radzeniu sobie z literackim czy naukowym tekstem francuskim. Słuszne poczucie nie przestawało jednak mówić, że nauka żyjącego języka powinna przede wszystkim prowadzić gdzieindziej, zwłaszcza, że nie dość przygotowany uczeń, przedwcześnie dostając do rąk tekst Racine'a nie jest w innym położeniu, niż uczeń gimnazjalny wobec starożytnego tekstu, z którym często daje sobie radę dopiero przy pomocy gotowych tłumaczeń.

Tym celem, do którego nauka żyjącego języka, a więc i francuskiego, powinna prowadzić, jest przede wszystkim możliwość porozumiewania się tym językiem zarówno w mowie jak piśmie, następnie zaś możliwość poznania kultury narodu językiem tym mówiącego.

Do celów porozumiewania się służy t. zw. język potoczny i stąd ten typ języka należy uczynić punktem wyjścia nauki, poczem dopiero horyzont jej można rozszerzyć na język ściśle literacki i naukowy, jako klucz do poznania wyższych objawów kultury.

1) „O nauczaniu ...” i t. d.

Przez język potoczny nie należy przytem rozumieć gwary (argot), lecz język zbliżony do literackiego, odznaczający się tylko większą swobodą konstrukcyi słownika, a zatem język codzienny warstw wykształconych. Jest to właściwie język literacki niestylizowany.

Żeby mózdz się porozumieć w obcym języku, trzeba nietylko rozumieć mówiących tym językiem, ale w nim także mózdz swe własne myśli wyrażać, czyli nim mówić; natomiast do osiągnięcia drugiego celu, możności poznania i korzystania z nabytków kultury, wystarcza (na razie przynajmniej) znajomość języka polegająca na rozumieniu tegoż. Wynika stąd, że słusznym celem nauki języka jest władanie językiem potocznym a rozumienie języka literackiego i naukowego.

Żeby jednak cel ten równocześnie nie był wygórowanym, trzeba zdać sobie sprawę z granic, do jakich nauka wspomnianych trzech typów języka w danych warunkach doprowadzić może. I tak nie możemy żądać, by rezultatem nauki szkolnej była bezwzględna wprawa i poprawność w wyrażaniu się; do tego potrzeba długoletnich i samodzielnych ćwiczeń, wmyślenia się i wczucia w ducha obcego języka, a nadto dłuższego pobytu za granicą. Obiektywnej miary wprawy i poprawności, do jakiej szkoła doprowadzić może, podać niepodobna; musimy zadowolnić się subiektywnem określeniem pewnej wprawy i poprawności. Wskazaniem jest nadto ograniczenie nauki porozumiewania się językiem francuskim do sfery stosunków codziennych. Co do znajomości języka literackiego i naukowego, to granice tego rozumienia należy zacieśnić do dzieł pisanych w dzisiejszym języku literackim i naukowym. Prawda, że w dawniejszym języku pisane są niekiedy dzieła znakomite, zwłaszcza arcydzieła literackie, których duch się nie starzeje, a których poznanie nie byłoby rzeczą obojętną, atoli rozszerzając cel nauki na tę dalszą formę języka, stwarzamy nauce języka francuskiego w szkole realnej przeszkody trudne do przewyciężenia. Trzeba sobie to raz powiedzieć, że jeśli lekturą „Odprawy posłów greckich“ sprawia uczniowi nie mało trudności i na ogół nie wzbudza w nim zachwyty, to tem mniej marzyć można o tem, żeby przeciętny uczeń szkoły realnej mógł swobodnie, z korzyścią i przyjemnością czytać w oryginale utwory Corneille'a, Racine'a, Labruyère'a, i t. d. (wyjątek z pośród dawniejszych pisarzy stanowi Lafontaine oczywiście), zanim zdobędzie dostateczną znajomość języka. Rozumienie należyte tych dzieł by-

łoby chyba możliwem dopiero po zupełnem opanowaniu dzisiejszego języka literackiego, a więc w najlepszym razie w ostatnim roku nauki, nigdy zaś wcześniej. Tylko jako szczyt, ukoronowanie nauki, pewnego rodzaju zbytek jak na skromne warunki, wśród których nauka języka francuskiego u nas się odbywa, wytyczyć można nauce tej za cel lekturę dawniejszych klasyków.

Zeby osiągnąć właściwy cel nauki języka francuskiego t. j. znajomość języka, czy to zupełną (władanie) czy częściową (rozumienie), trzeba sobie zdać sprawę, od czego znajomość ta zależy. W pierwszym rzędzie zależy ona od znajomości środków formalnych, którymi dany język rozporządza, oraz od umiejętności operowania nimi. Zatem do opanowania tych środków formalnych czyli t. zw. materiału formalnego przedewszystkiem dążyć należy. Z drugiej strony atoli język nie może być poznawany w oderwaniu od tego, co wyraża, a więc od pojęć o świecie i życiu w najrozmaitszych jego objawach. Ucząc się obcego języka, poznajemy równocześnie lub poznawać powinniśmy zasób pojęć obcego narodu, w języku tym złożony. Obok materiału formalnego mamy tedy w języku materiał pojęciowy (rzeczowy), którego poznawanie towarzyszyć winno poznawaniu materiału formalnego, inaczej nauka języka będzie sztuczną i niekompletną. Zważywszy teraz, że zasób pojęć wyrażony w języku pewnego narodu, to jego kultura, przeto tym materiałem pojęciowym, na którym i w związku z którym winna być prowadzona nauka obcego języka jest sfera kultury tego narodu, począwszy od objawów życia codziennego, aż do skomplikowanych objawów życia duchowego i twórczości ducha. Chodzi tylko o to, ażeby cały ten materiał rzeczowy nie był celem głównym przy nauce języka, przynajmniej dopóki materiał formalny nie zostanie odpowiednio i należycie opanowanym. Dopóki to nie nastąpi, nauki o kulturze nie można przy nauce obcego języka traktować jako takiej, nie można uważać jej za cel główny.

Nadto, jak przy materiale formalnym, tak i tu należy poczynić pewne ograniczenia. Niepodobna mówić o poznaniu całości kształtu kultury francuskiej. Pominąć trzeba zbyt skomplikowane jej objawy, a do tych należą przedewszystkiem pewne zjawiska literackie, na których bezpośrednio poznanie ich stopień trudności i szczupłość czasu nauki nie pozwalają. (Do tych należy znów n. p. Racine!)

Poznanie materiału rzeczowego przy sposobności nauki języka francuskiego podlega tedy następującym ograniczeniom:

- 1) jest ono celem ściśle podporządkowanym celowi głównemu: poznaniu samego języka;
- 2) nie obejmuje zbyt skomplikowanych, a zatem trudnych do zrozumienia zjawisk kulturalnych, przedewszystkiem niektórych zjawisk z dziedziny literatury.

Jak widzimy, właściwy cel nauki języka francuskiego nie wyklucza bynajmniej nauki literatury, ale spycha ją ze stanowiska równorzędnego celu nauki i ogranicza ją do zakresu, którego poznanie ułatwia zamiast utrudniać zdobycie głównego celu; z drugiej strony cel ten domaga się rozszerzenia materiału rzeczowego w kierunku nauki o kulturze.

Reasumując, stwierdzamy, iż głównym celem nauki języka francuskiego w szkołach realnych winno być poznanie języka potocznego, w powyżej określonym znaczeniu, następnie dzisiejszego języka literackiego i naukowego tak, aby uczeń miał:

- 1) możliwość porozumiewania się z pewną wprawą i poprawnością, ustnie i pisemnie, w zakresie stosunków codziennych;
- 2) możliwość rozumienia współczesnych utworów literackich i naukowych.

Jako cel uboczny, w ścisłym związku jednak z głównym celem pozostający i jemu podporządkowany, uważać należy: poznanie dostępnych przy danej znajomości języka objawów kultury francuskiej.

Słuszny ten cel nauki języka francuskiego jest zarazem niewygórowanym a jednolitym celem, możliwym do osiągnięcia nawet w istniejących warunkach nauki szkolnej, pod dalszym atoli warunkiem zastosowania wszystkich wskazanych środków dydaktycznych.

Środkami tymi są:

- odpowiednia metoda, określająca sposób podawania materiału;
- odpowiedni rozkład materiału, oznaczający bliżej porządek podawania tegoż;
- odpowiednie podręczniki, jako wyraz przyjętej metody i rozkładu.

Metoda.

Stosownie do celu wyżej określonego należałoby mówić 1) o metodzie nauki mówienia wzgl. i pisania językiem potocznym do literackiego zbliżonym, 2) metodzie nauki prowadzącej do rozumienia tekstów naukowych i literackich, 3) metodzie nauki o kulturze. Zważywszy jednak, że nauka o kulturze ma być w danym nam wypadku podporządkowana nauce o języku, a nauka rozumienia języka w przedmiocie swym zasadniczo nie jest różna od nauki mówienia, przeto z góry przyjąć można jednolitą metodę dla tego w gruncie rzeczy jednolitego celu. Metodą, która najpewniej i najszybciej zapewnia pożądany rezultat nauce języka, jest niewątpliwie metoda bezpośrednia. Zwłaszcza, o ile chodzi o naukę mówienia, metoda ta jest najskuteczniejszym środkiem, polega bowiem na bezpośrednim połączeniu myśli z obcym językiem tak, że od pierwszej chwili nauczyciel posługuje się językiem, którego udziela, a formą nauki przy zastosowaniu tej metody jest przedewszystkiem konwersacya.

Niekiedy przeciwstawia się metodzie bezpośredniej metodę gramatyczną, atoli niesłusznie. Na dnie takiego przeciwstawienia leży mniemanie błędne, że metoda bezpośrednia wyklucza naukę gramatyki. Metodzie bezpośredniej przeciwstawiać można tylko metodę tłumaczeń. Że ta ostatnia doprowadzić może do pewnych rezultatów, zwłaszcza w kierunku rozumienia tekstów, nie da się zaprzeczyć, o ile jednak chodzi o praktyczne władanie językiem, jest ona drogą długą i żmudną, nie dającą w rezultacie nigdy upragnionej biegłości.

Z drugiej strony nie każda forma metody bezpośredniej prowadzi do celu. Najwięcej rozpowszechniona z metod bezpośrednich, pod pewnym względem najkonsekwentniejsza¹⁾ ale jednostronna metoda Berlitz'a lekceważyła dotąd systematyczne uświadamianie form gramatycznych. Poczucie tego braku poprowadziło do stworzenia nowych typów metody bezpośredniej²⁾ mających właśnie na celu, brak ten usunąć.

¹⁾ Tak nazywają ją O. Wendt. *Encyklopädie des französischen Unterrichts*. 3-e Aufl. 1909. Berlin.

²⁾ M. de Valette: *La Méthode directe pour l'enseignement des langues vivantes à l'aide des tableaux auxiliaires*. 1-er livre 2-e éd. 1910. Edinburgh. Printed ad the Ballantyne Press.; dtto 2-e livre 1906. ibid.

Pommeret. *Méthode Pommeret. Enseignement direct de français par la conversation et la grammaire*. 1-e partie 2-e éd. Paris. Boyven et Chevillet.

Anson. *Cours de français*. Vol. I. 1-e éd. Dresden. The Anson School of Languages. 1910.; dtto. Vol. II. 1-e éd. ibid. 1911.

Jakież są warunki dobrej metody bezpośredniej?

Dobra metoda bezpośrednia winna nietylko bezpośrednio łączyć wyobrażenia z obcym językiem, a więc nietylko podawać materiał, ale także podany materiał uczniowi uświadamiać. Tylko w takim wypadku okaże się ona naprawdę skuteczną.

Przez uświadomienie materiału rozumieć poprostu nazwanie lub określenie danego zjawiska, tak językowego jak rzeczowego, lub jego kategorii¹⁾. Jeśli n. p. mówię: *je prends*, nie objaśniając w jakikolwiek sposób znaczenia tej formy, to ją tylko podaję; jeśli przytem wykonywam odpowiedni ruch tak, że uczeń poznaje, iż *je prends* jest nazwą pewnej czynności = *bioreę*, wówczas uświadamiam mu rzecz, gdy zaś n. p. piszę na tablicy *je prends* = *présent, singulier, 1-e personne*, wówczas, nazywając odnośną kategorię gramatyczną, uświadamiam mu formę (oczywiście, o ile uczeń rozumie już terminy: *présent* etc.); wreszcie, jeśli wykonywam jakiś ruch, lub wogóle wskazuję jakieś zjawisko (rzeczowe), ale go nie nazywam, wówczas rzecz podaję, ale jej nie uświadamiam.

Uświadamianie odgrywa wogóle w psychologii poznania, a więc i poznania języka, nader ważną rolę. W zakresie materiału językowego (formalnego) jest ono niczem innym, jak tylko nauką o języku, czyli nauką gramatyki, którą należy odróżnić od nauki języka w ściślejszem tego słowa znaczeniu²⁾. W zakresie materiału rzeczowego granice „podawania“ i „uświadamiania“ nieco się zacierają, gdyż zwykliśmy rzeczy nie tylko wskazywać, ale odrazu je także nazywać, atoli i tu można te dwa stadya odróżnić, zwłaszcza, gdy mamy przed sobą materiał skomplikowany n. p. zjawiska literackie i t. p. względnie, gdy chodzi o uświadomienie przez nazwę kategorii lub przez określenie.

Drugim warunkiem dobrej metody bezpośredniej jest to, aby materiał podawała i uświadamiała zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania. Pod tym względem winno się przestrzegać następujących prawideł:

¹⁾ Zależnie od tego, czy nazywam zjawisko, czy jego kategorię, uświadomienie będzie niższe lub wyższe.

²⁾ Podobne, choć nie identyczne odróżnienie robi także Dr. St. Zathay w oryginalnej rozprawce p. t. „Projekt zmiany nauki języka polskiego“ (Materiały do reformy nauki języka polskiego. Dod. do Muzeum z r. 1910).

- 1) podawanie materiału należy nawiązywać do znanych już uczniowi elementów, wzgl. do bezpośredniego otoczenia,
- 2) podawać materiał w niewielkich dozach tak, by uczeń mógł sobie go łatwo i trwale przyswoić,
- 3) nie postępować wpierw dalej, aż to, co podano, zostanie właściwie przyjęte i utrwali się dostatecznie w pamięci,
- 4) postęp odbywać się winien w taki sposób, żeby między tem, co uczeń sobie przyswoił a tem, co sobie ma przyswoić, nie było gwałtownych skoków pod względem stopnia trudności, lecz żeby nowy materiał znajdował oparcie w poprzednio przyswojonym,
- 5) postępować od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych, od prostych do złożonych.

Odnosnie do uświadamiania dodać należy:

- 1) uświadamianie zjawisk językowych (ew. rzeczowych) odbywać się winno:

po intuicyjnym przyswojeniu sobie pewnej partyi materiału przez ucznia (a więc n. p. paradygmaty i reguły poznaje się dopiero po intuicyjnym przyswojeniu sobie form etc., które służyć będą za przykłady);

- 2) winno dotyczyć — w danym punkcie nauki — ile możliwości jednej kategorii zjawisk.

Chodzi więc tu o to, by materiał podawany był w porządku z góry ściśle obmyślanym według powyższych zasad. Powołanym do tego, by zebrać tak uporządkowany materiał i oddać go do użytku nauczyciela jest stanowczo nie kto inny, tylko autor podręcznika. Inaczej nie podobna mówić o możliwości jednolitego i konsekwentnego przeprowadzenia metody bezpośredniej.

Tak podawanie jak uświadamianie materiału, zarówno formalnego jak rzeczowego, metoda bezpośrednia dokonywa przy pomocy właściwych sobie środków. Zapoznać się z nimi można nie tyle z opisów¹⁾ co przez przyglądnięcie się szeregowi lekcji zwłaszcza początkowych, prowadzonych tą metodą przez wprawno nauczyciela. Każdy przyszły nauczyciel języka powinien bezwarunkowo przejść tego rodzaju szkołę (zresztą niewymagającą

¹⁾ Dobry jednak opis pierwszych lekcji języka francuski, go metodą bezpośrednią dał R. Anson: *Instructions pédagogiques pour l'enseignement de la langue française d'après la methode Anson*. Dresden. The Anson School of languages 1910.

zbyt długiej aplikacji), zanim rozpocznie pracę na własną rękę, inaczej będzie postępował albo po omacku, albo z konieczności ugrzęźnie w łatwiejszej na pozór metodzie przekładów. Do zupełnego opanowania techniki koniecznym jest oczywiście ćwiczenie.

Środkami, którymi operuje metoda bezpośrednia, jest intuicya bezpośrednia i skojarzenie pojęć czyli intuicya pośrednia. Rozważmy pokrótce te środki. Intuicyę bezpośrednią wytwarza się przez proste wskazywanie i nazywanie rzeczy, czynności, stosunków i t. d. przy pomocy otaczających przedmiotów, modeli, obrazów, dalej gestów, zestawień i t. d.

Zachować tu należy następujące prawidła techniczne:

- 1) czynności nauczyciela winny być tak wykonywane, aby nieporozumienie było wykluczone (dokładność gestów, zestawień, zwracanie uwagi na trudności i t. d.).
- 2) każde swe wypowiedzenie nauczyciel powtarza kilkakrotnie tak, aby uczeń należycie sobie je przyswoił (zwykle najpierw trzy, potem dwa razy, wreszcie raz).
- 3) każde wypowiedzenie nauczyciela powtarza przynajmniej kilku uczni — na stosowne zapytanie.

Tak więc podawanie materiału przybiera od pierwszej chwili formę konwersacyi. Pierwsze zdania i pierwsze pytania muszą być tak łatwe, żeby orientacya nie wymagała szczególniejszej bystrości. A więc pierwsze zdania, jakie wypowiada nauczyciel są n. p. *C'est un livre. C'est un cahier. C'est un crayon.* Towarzyszy im wskazanie przedmiotu, co w połączeniu z wypowiedzianą nazwą jest już uświadomieniem rzeczowem. Pierwsze pytanie: *Qu'est-ce que c'est?* Dla uniknięcia nieporozumień pierwszy raz odpowiada sam nauczyciel itd. Nie chodzi mi tu o szczegóły postępowania, ale o ilustracyę. W dalszym ciągu każde wstępne ogniwo wiązać się musi z poprzedzającym; nigdy nie można nawiązywać nowych ogniów w takiej ilości, żeby uczeń nie mógł ich ze względną przynajmniej łatwością i dokładnością apercypować. Nie wyklucza to coraz szybszego tempa, które w miarę postępu uczniowi bynajmniej trudności nie sprawia.

Inny przykład. Chcę przejść od przedmiotów do czynności. W tym celu wykonywam jakiś ruch n. p. biorę książkę i podkreślając gestem ten ruch wypowiadam: *Je prends le livre.* Zdanie to powtarzam według reguły kilkakrotnie, następnie zwracając się do ucznia, gestem i wyrazem: *prenez* skłaniam go do wykonania odpowiedniego ruchu. W chwili gdy uczeń go uskutecznia, wska-

zuję na jego czynność, mówiąc i powtarzając z naciskiem *vous prenez le livre*. Potem zapytuję: *Que faites vous?* Uczeń bystrzejszy odpowie natychmiast: *Je prends le livre*, przypominając sobie poprzednio przez nauczyciela użyte wyrażenie. Jeśli uczeń jest mniej bystry i na zapytanie *Que faites vous?* nie umie dać odpowiedzi, odpowiada za niego nauczyciel powtórzeniem formy: *vous prenez le livre* i zapytuje jeszcze raz: *Que faites-vous?* Wówczas wyjątkowo chyba można nie otrzymać odpowiedzi. Zresztą „prze-rabiać“ można w ten sposób z lepszymi uczniami, co daje sposobność słabszym do zorientowania się. Już przy tej procedurze uczeń nie tylko poznaje znaczenie form: *je prends, vous prenez, que faites-vous*, ale co ważniejsze uczy się nimi odrazu operować. Na pozór dłuższego czasu wymagające postępowanie to wiedzie w gruncie rzeczy szybciej, niż inne, do celu władania językiem, jest bowiem prosto konwersacją, o co właśnie chodzi. Paradygmat można szybciej poznać, ale narzucony odrazu w całości i abstrakcyjnie jest martwą znajomością pewnej ilości form, któremi operować o wiele trudniej, w dodatku formy te niezwiązane z praktyką i podane odrazu w zbyt wielkiej ilości nie utrwalają się w pamięci. Podobnie jak powyższe formy, można wprowadzić formę *il prend* etc.

W ten sposób podaje się uczniowi najprostszy materiał rzeczowy, a z nim i formalny, pod postacią brzmień, akustycznych symbolów pojęć danego języka. Pojęcia mają jednak także i swe graficzne symbole, które uczeń również ma poznać. Poznanie to odbywa się w ten sposób, że w pewnych odstępach czasu, t. j. po nagromadzeniu pewnej, niewielkiej zresztą ilości materiału, poznane wyrazy etc. wypisuje się na tablicy i zwraca uwagę na grafikę. W ten sposób uczeń, który wyrazy te przepisuje do zeszytu, przyswaja sobie ortografię, co pociąga i to ważne za sobą następstwo, że poznanie zdobyte drogą jednego zmysłu potęguje się i utrwała przez poznanie drogą zmysłu drugiego.

Przy pomocy bezpośredniej intuicji odbywa się także i uświadamianie pewnej części materiału formalnego. Należą tu przede wszystkim dźwięki. Podawanie dźwięków odbywać się może albo jako wstęp do nauki języka, albo w ciągu tejże. Zdaje mi się, że odpowiedniejszym jest to drugie postępowanie, które rozpoczyna nie od poszczególnych dźwięków, ale od brzmienia wyrazów i form. Wypowiadając mianowicie całkowite wyrazy, od pierwszej

lekcyi wymawia się je precyzyjnie. Uczniowie, powtarzając je, wcale nieźle naśladowują obce dźwięki i odrazu wymawiają n. p. francuskie nosówki w ten sposób lepiej, niż gdyby się zaczęło od pisanej lub transkrybowanej postaci poszczególnych dźwięków. Graficzne przedstawienie wyrazu jest z kolei drugim momentem, trzecim zwrócenie uwagi na poszczególne dźwięki (głoski) wyrazu i ich ortograficzne odpowiedniki, przyczem dopiero transkrypcya może odegrać ważną rolę objaśniającą, ułatwiającą, ewentualnie i korygującą. Jako charakterystyczny przykład pod tym względem przytoczę z dalszej nauki formy trzech czasów pierwszej konjugacyi, w mowie zbliżone: *je parlais, je parlai, j'ai parlé*. Transkrypcya (nieskomplikowana), a choćby ujednostajnienie pisowni: *je parlè, je parlé, jé parlè* w zestawieniu z czasem teraźniejszym *je parle* niewątpliwie przyczyni się do uświadomienia różnicy dźwięków. — Do wyćwiczenia posłużą memorowanie ustępów.

Opisane tu postępowanie zgadza się więcej z naturą metody bezpośredniej, niż rozpoczynanie nauki od poszczególnych dźwięków, a niemniej pewnie prowadzi do rezultatu. Ma zaś jeszcze i tę wyższość, że nie pozbawia ucznia satysfakcyi składania zdań francuskich już na pierwszej lekcyi.

Prócz dźwięków, już od pierwszej lekcyi odbywa się także uświadomienie niektórych form. Więc n. p. bierzemy pierwsze zdanie pierwszej lekcyi: *C'est un livre*, w chwili, gdy treść i brzmienie tego zdania uczeń już sobie przyswoił. Wówczas piszemy *Ce est un livre*. Zwracamy uwagę na dwa *e* w *Ce est* przez proste powiedzenie: *e — e*; następnie przekreślamy pierwsze, i mówiąc „apostrophe“, kładziemy znak ' i wypowiadamy: *Ce est, C'est*. Obywamy się więc bez języka ojczystego, a uczeń doskonale rozumie proces językowy i graficzny. Z czasem zrozumie na innych przykładach, że *e* nieme eliduje także przed innymi samogłoskami, że elizya *e* niemego jest ograniczona do pewnych tylko wypadków, że niekiedy i inne samogłoski się wyrzuca, atoli na razie nie jest *dydaktycznie* konieczną rzeczą o tem wszystkiem mu mówić, przeciwnie zbyteczną. Idziemy dalej. Podkreślamy *un*, wymawiając wyraz ten z naciskiem, poczem przepiszujemy go obok, pisząc zarazem = article indéfini. Jeśli to uczniowi jest jeszcze niezrozumiałe, można napisać *un livre = ein Buch*, przyczem podkreślamy *un* i *ein*. Tym sposobem, nie wychodząc z zasady posługiwania się tylko francuskim językiem (wyraz *ein Buch* jest tylko analo-

gicznym przykładem), podajemy uczniowi pierwsze wiadomości gramatyczne 1) na podstawie przykładów, 2) w związku z konwersacją, co bynajmniej konwersacyi nie utrudnia, ale ją w sposób pożądaný (dla uniknięcia znużenia) przerywa, a poznawanie form gramatycznych czyni zajęciem wcale dla ucznia interesującym. W ten sposób postępować można nawet w bardzo skomplikowanych wypadkach i uświadamiać uczniowi rozmaite formy a nawet syntaktyczne właściwości.

Uświadomieniem jest w wielu wypadkach wypisanie paradygmatu. Gdy n. p. uczeń przyswoi sobie gruntownie najważniejsze formy: *je prends, vous prenez, il prend*, można mu wypisać już cały paradygmat, który teraz nie będzie martwym szkieletem, ale pożądanem uzupełnieniem, tłem dla form poznanych. Gdy nadto jeszcze nad paradygmatem wypiszę wyraz *Présent*, uświadomienie jest dokonane.

Przejdźmy do intuicyi pośredniej. W fazie stosowania tego środka nie zaniedbuje się bynajmniej intuicyi bezpośredniej, sfera bowiem przedmiotów, czynności etc. temu rodzajowi intuicyi podlegająca jest zbyt rozległą, by mogła być wyczerpaną w fazie wyłącznego stosowania intuicyi bezpośredniej, t. j. jak się zwykle praktykuje, w przeciągu pierwszych 20—30 lekcyi. Z chwilą jednak, gdy zajdzie potrzeba wprowadzenia abstraktów, trzeba wprowadzić nowy środek metodologiczny, a tym jest właśnie intuicya pośrednia. Polega ona na odgadywaniu znaczenia słów i form drogą skojarzenia pojęć. Dzieje się to przy pomocy pewnych określeń (peryfraz), zestawień lub wreszcie tekstów odpowiednio ułożonych tak, jak w równaniu algebraicznym wynajduje się ilość niewiadomą na podstawie wiadomych. To też w określeniach, zestawieniach i układzie tekstów odgrywają ważną rolę słowa i formy już poznane; na nich opiera się „rachunek“. Wprowadzanie nowych słów i form musi więc być nader ostrożne i oszczędne, jeśli nie chce się napotkać na nieprzewyżnione trudności.

Dzieje się to zazwyczaj w związku z lekturą, która zjawia się teraz jako nowy czynnik nauki. Formą nauki jest w dalszym ciągu konwersacya, oparta atoli na lekturze¹⁾.

¹⁾ Konwersacya winna od pewnego punktu toczyć się na podstawie lektury także i dlatego, że tylko w ten sposób może ona być systematyczną, a nie przypadkową, a więc także tylko w ten sposób stać się może zadość wymaganiom metody.

Przy pomocy intuicji pośredniej można znów podawać i uświadamiać tak materiał rzeczowy, jak formalny. Przykłady, jakie tu przytoczymy, odnoszą się więc częścią do pierwszego, częścią do drugiego materiału.

Chcę wprowadzić n. p. wyraz *Dieu*, nie posługując się językiem polskim. Jeśli podręcznik, którym się posługuje, dobrze jest ułożony, wyraz ten zjawi się w miejscu, w którym uczeń z kontekstu odgadnie jego znaczenie, a nauczyciel uświadomi mu je przy pomocy określenia lub stosownego zapytania. W innych warunkach nauczyciel ogranicza się do samego określenia, poczem postawić może odpowiednie pytanie dla przekonania się, czy został zrozumiany. Określenia te są określeniami tego rodzaju, co określenia podawane w słownikach jednojęzycznych. Będą one zrozumiałe pod warunkiem zastosowania znanych wyrazów, inaczej trzeba wyjaśnić wyrazy potrzebne do ostatecznej definicji. Czas nie jest stracony, bo przecież chodzi o mówienie i konwersację.

Uczeń zna już, dajmy na to, znaczenie słów *aujourd'hui*, *hier*, *demain*. W zestawieniu z temi słowami można wprowadzić *Passé indéfini* i *Futur*. Wtym celu wygłaszam n. p. zdania: *Aujourd'hui, je donne une leçon. Hier, j'ai donné deux leçons. Demain, je donnerai quatre leçons.* W pierwszej chwili nie będą one może uczniowi zupełnie jasne; po kilkakrotnem jednak powtórzeniu i zaakcentowaniu głosem różnicy form ew. po przytoczeniu kilku innych analogicznych przykładów uczeń będzie już wiedział o co chodzi. Dla uświadomienia mu lepszego wypisuje się na tablicy te formy, podkreśla końcówki i pisze w górze nad nimi nazwy czasów (przy *passé indéfini* można napisać nadto anal. formę niemiecką *ich habe genommen*, pod *j'ai* napisać: *verbe auxiliaire*, pod *donné*: *participe passé*). To wystarcza, żeby uczeń rzecz rozumiał.

Trudniejsza nieco sprawa z innymi czasami, odpowiednie definicje wysnute w związku z tekstem (przykładami) czynią jednak i tu uciekanie się do języka ojczystego zbędnem.

Tak się przedstawia intuicja bezpośrednia i pośrednia jako dwa zasadnicze środki techniczne metody bezpośredniej. Powiedzieliśmy, że dadzą się one zastosować zarówno do materiału rzeczowego, jak i formalnego (gramatyki). Dla wskazania pewnych różnic spróbujmy jednak oznaczyć główne momenty podawania

i uświadamiania materiału rzeczowego z jednej, formalnego z drugiej strony.

Przy pierwszym są one następujące:

- 1) wygłoszenie ewent. odczytanie wyrazu, zdania i t. d. w takich warunkach i tym sposobem, aby uczeń zwrócił uwagę i treść jego zrozumiał. (Warunki i sposoby, o których mowa, to intuicyja bezpośrednia lub pośrednia),
- 2) stawianie odpowiednich pytań, skutkiem czego zawiązuje się konwersacya,
- 3) wypisanie wyrazów.

Przy drugim:

- 1) wygłoszenie kilkakrotne odnośnej formy (zjawiska) itd.
- 2) wprowadzenie innych form tego samego paradygmatu (zjawisk tej samej kategorii) drogą stosownych pytań i odpowiedzi (konwersacyi),
- 3) wypisanie paradygmatu (podanie reguły),
- 4) nazwanie formy wzgl. kategorii form (zjawisk językowych) w takich warunkach i tym sposobem, aby... itd.

Jak widzimy, zasadniczej różnicy niema, chyba w punkcie 4¹⁾.

Podawanie i uświadamianie materiału tak rzeczowego jak formalnego w praktyce łączy się z sobą i tylko nauczyciel zwraca raz więcej uwagę na jedną to na drugą stronę. Najwybitniej uwydatnia się to w chwili, gdy nauka wchodzi w stadyum lektury i konwersacyi na podstawie lektury. Dlatego kilka słów o tem, jak się ona odbywa.

Jeśli wogóle ma być przy lekturze zachowana metoda bezpośrednia, muszą być ustępy przeznaczone na lekturę odpowiednio dobrane (tak pod wzgl. treści — czyli słownika jak i form) i w odpowiednim porządku ułożone t. j. aby każdy następny ustęp przynosił coś nowego pod wzgl. materiału, nigdy atoli w zbyt wielkiej ilości, a nadto, by pokonanie trudności nowego ustępu poniekąd było przygotowane ustępem poprzedzającym. Rzecz to podręcznika, na nim spoczywa w przeważnej części odpowiedzialność za metodę bezpośrednią.

Przyjmując, że taki podręcznik posiadamy, lekcya odbywa się w następujący sposób. Przed przystąpieniem do lektury trzeba

¹⁾ Odpowiedni punkt 4. wystąpi dopiero przy bardziej skomplikowanym materiale rzeczowym.

się uporać z grubsza z materiałem gramatycznym, zawartym w ustępie, o tyle, że ucznia należy weni wprowadzić, powyżej opisanym sposobem. Gdy uczeń zorientuje się w formach, z którymi ma się spotkać w danym ustępie, nauczyciel odczytuje dany ustęp, atoli nie w całości, lecz odmierzonemi częściami. Po odczytaniu każdej części, nauczyciel odczytuje ją jeszcze raz, zatrzymując się teraz przy wyrazach, wyrażeniach etc. ewentualnie i formach, dotąd uczniowi nieznanym, wyjaśniając je przy pomocy wyrazów już znanych, a więc synonimów, określeń, zestawień, w potrzebie obrazów, słowem wyjaśniając treść ustępu.

Stosowne pytania, wyjątkowo próba tłumaczenia na język ojczysty, służyć mają za kontrolę trafnego zrozumienia jakoteż środek wyćwiczenia form. W ciągu swych objaśnień nauczyciel wypisuje na tablicy, w miarę potrzeby, nowe wyrazy etc. (zwracając uwagę na ortografię) oraz paradygmaty form już wyćwiczonych. Byłoby to przygotowanie „nowej“ lekcji. W czasie czytania i objaśnień nauczyciela książki uczniów winny być zamknięte, gdyż pierwszą rzeczą ma być pochwycenie dźwięku, potem dopiero wyglądu graficznego wyrazów i zdań. Na zakończenie uczniowie odczytują ustęp jeszcze raz (nauka czytania).

Następnej lekcji odbywa się konwersacya na temat przerebionego ustępu, przyczem nauczyciel ramy konwersacyi może swobodnie rozszerzać, zawsze jednak w granicach wskazanych zasadami apercypcyi. (Por. str. 11). W pytaniach można się zwracać do doświadczeń ucznia i w ten sposób zakres tematu rozwijać, a zarazem nadawać mu większy stopień interesu. Z kolei zarządzić można wzajemne stawianie sobie pytań przez uczniów na temat czytanego ustępu. Z chwilą, gdy uczeń nauczy się 1) odpowiadać na pytania, 2) stawiać pytania na temat ustępu, można już mówić o swobodniejszej reprodukcji, a nawet pewnej transpozycji tematu. Stać się to jednak może dopiero na nieco wyższym stopniu nauki.

Reprodukuje się najczęściej ustępy zawierające jakieś opowiadanie. Otóż tutaj nasuwa się kwestya, czy takie opowiadania powinny być uwzględnione już w pierwszym roku nauki. Sądzę, że byłoby to przedwcześnie. Opowiadania zdarzeń wymagają większej rozmaitości form, składni bardziej skomplikowanej, liczba nowych wyrazów i wyrażeń nie może być dowolnie ograniczona (przynajmniej niezmiernie to trudno), czyli ustępy tego ro-

dzaju zawierają zbyt wiele materiału formalnego, aby nie popaść w kolizję z jednym z głównych warunków dobrej metody bezpośredniej (ekonomią apercpepcyi i pamięci), utrudniając nauczycielowi jej stosowanie a uczniowi gruntowne przyswojenie materiału. Mają one rację dopiero w chwili, kiedy uczeń zdobył dostateczną znajomość form i słownika. Wzgląd, że przeplatanie ustępów opisowych, czy, jakby można nazwać, statystycznych (takich jak n. p.: *Le jour et la nuit, Le calendrier, Les fruits, La salle à manger* itp.), będących głównym typem ustępów dla pierwszego roku nauki, naukę tę urozmaica, jest ważny, ale nie rozstrzygający, bo ustępy z zakresu t. zw. *leçons de choses* stosownie dobrane i ożywiona na ich temat konwersacya w zupełności interes ucznia podtrzymują. Przeciwnie, według mojej obserwacyi, mieszanie opowiadań jako zbyt trudnych wywołuje pewne znużenie, zwolenników zaś tego środka zmusza do ustępstw polegających na tem, że nauczyciel przed przystąpieniem do lektury takiego ustępu, musi treść jego najpierw opowiedzieć w języku ojczystym, co zresztą trudności nie usuwa.

Obok ustnej nauki odbywać się winna i piśmienna. Prócz pisania na tablicy przez nauczyciela, ważnem jest pisanie na tablicy przez uczniów, które nauczyciel zarządza przy reprodukcji przerobionej lekcyi. Najważniejszą jednak rolę grają t. zw. zadania i to zadania domowe. Języka uczy się uczeń w szkole; do pracy domowej „zadawać“ właściwie nie powinno się mu nic, prócz wypracowania piśmiennego. Ono służy do tego, aby sobie uczeń materiał w szkole poznany powtórzył i utrwalił w pamięci. Stąd zadania domowe winny być zadawane (podobnie jak się praktykuje przy matematyce) na każdą lekcyę. Nie byłoby to zupełnie obarczaniem uczniów, gdyż uczniowie ci nie mieliby „do kucia“ całych kolumn słówek, a zresztą zadania takie winny być krótkie. Przekonałem się, że uczniowie z przyjemnością je wykonywują, mając satysfakcyę doraźnego stosowania tego, czego się w klasie nauczyli. Zadanie takie pisze się w t. zw. preparacyi i odczytuje w klasie przy natężonej uwadze współuczniów, którzy powołani są do zwracania uwagi na błędy. Osobnej korekty nauczyciel nie przeprowadza, a mimo to korzyść jest niezaprzeczoną. Niedawne rozporządzenie ministeryalne, zwalniające nauczycieli od poprawy zadań domowych, jest więc oparte na słusznej zasadzie, chodzi tylko o należyte zrozumienie celu i techniki zadań domowych. W tych warunkach odpowiadają one lekcyom ustnym wzgl.

t. zw. egzaminom informacyjnym. Zadania szkolne odpowiadałyby natomiast egzaminom klasyfikacyjnym wzgl. powtórzeniom pewnych partyi i w takim mniej więcej czasie jak one odbywać się powinny. Chodzi jeszcze o to, jakiego rodzaju mają być te wypracowania z punktu widzenia materiału. Bliższe rozgatunkowanie należy do rozdziału następnego. Tu zaznaczyć należy, że muszą one być w związku z materiałem poznany ustnie. Podręcznik (podobnie jak podręczniki matematyczne) podawać winien na każdą lekcję temat do domowego wypracowania piśmiennego. Najważniejszym typem zadań domowych byłyby odpowiedzi na pytania zawarte w t. zw. „questionnaire“ na temat przerobionego ustępu.

Technika metody bezpośredniej, jakąśmy dotąd przedstawili, ulega pewnym modyfikacyom zależnie od stopnia nauki. W miarę jak uczeń postępuje w znajomości języka, materiał formalny ustępuje na plan dalszy, a wysuwa się więcej materiał rzeczowy. Zmienia się także sam materiał, zarówno formalny jak rzeczowy, przechodząc w coraz to nowe stadya (działy). Stąd też i sposób uczenia doznawać musi pewnej ewolucyi, choć główny moment, bezpośrednia metoda, pozostaje. Pod tym względem odróżnić można trzy stopnie nauki. — Stopień I. obejmuje pod wzgl. rzeczowym zakres życia codziennego, pod względem formalnym naukę o dźwiękach i formach. Typ poznawanego języka: normalny, do potocznego zbliżony, nieco jednak pedantyczny. Na tym stopniu wysuwa się na pierwszy plan materiał formalny o tyle, że wymaga osobnego uświadomienia, gdy tymczasem materiał rzeczowy uświadamia się tutaj przez samo podanie (Por. str. 10). Formą nauki jest konwersacja zrazu bez lektury przy pomocy modeli, obrazów, gestów itd. później w związku z lekturą, która oczywiście może być ilustrowaną obrazami. Środkami metodologicznymi, intuicyą bezpośrednią i pośrednią, operuje się w sposób wskazany powyżej.

Na stopień II. przypada z jednej strony nauka składni, stylistyka języka potocznego, oraz nauka kompozycyi, z drugiej nauka o kulturze francuskiej (mianowicie wyższa kultura materialna i kultura duchowa z wyjątkiem literatury). Typem poznawanego języka na tym stopniu jest właściwy język potoczny t. j. język (nieindywidualny) ludzi wykształconych pod postacią tak swobodnego języka konwersacyi, jak i nieco więcej książkowego, jaki napotyka.

się w listach, dziennikach, elaboratach i t. p. W zakresie materiału rzeczowego t. j. objawów kultury nie są oczywiście wykluczone zjawiska życia potocznego, owszem są one koniecznym i właściwym substratem do poznania języka potocznego. W tem stadyum zaczyna się ucznia wprowadzać także we właściwy język naukowy i literacki (indywidualny).

Materiał formalny pozostaje tutaj w pewnej równowadze z rzeczowym; obydwa podaje się równocześnie, lecz każdy z osobna uświadamia. Modyfikacyom ulega przytem głównie technika podawania i uświadamiania materiału formalnego. Odpowiednio ułożone teksty, dające obrazki kultury francuskiej, poddają się bowiem z łatwością technice uczenia stosowanej do materiału rzeczowego na pierwszym stopniu. Pod tym względem formą nauki pozostaje nadal konwersacya w związku z lekturą, ilustrowaną w miarę potrzeby obrazami, a środkiem oba rodzaje intuicyi, choć poza tem stosować można systematyczniej, niż dotąd, inne formy nauki, jak reprodukcję, transpozycję tematów itp. W kierunku formalnym nie wymaga również znaczniejszych modyfikacyi technika nauki składni i stylistyki języka potocznego. Nauka operowania rozmaitymi sposobami użycia form, synonimów, wyrażeń (frazologii) i konstrukcyi opierać się bowiem może na intuicyi, podobnie jak nauka dźwięków i form na pierwszym stopniu.

Dopiero nauka samodzielnej kompozycyi przedstawia pewne nowe trudności. Chodzi tu bowiem o to, aby uczeń nauczył się dany lub wynaleziony przez siebie temat należycie rozłożyć (dyspozycya) i nadać mu wymagany typ kompozycyi (opowiadanie, opis, wynurzenie ¹⁾, dyalog). Ściśle biorąc, zadanie to przypada w udziale nauce języka ojczystego, atoli powinno się mieć je na względzie i przy nauce języków żyjących. Środkami nauki wiodącymi do tego celu mogą być: a) wzory, które drogą konwersacyi analizuje się co do dyspozycyi i sposobu przedstawienia rzeczy (a więc zasadnicza technika metody bezpośredniej zostaje), b) obrazy, na których można prowadzić naukę opisu i opowiadania, a nawet dialogu. Do nauki opisu wystarczy jakikolwiek obraz, chodzi tylko o umiejętnę stawianie pytań i odpowiednie zwracanie uwagi na porządek szczegółów, mających wejść w skład opisu; w tej mierze podane wyżej zasady należytego stosowania się do apercypcyi

¹⁾ Najczęściej w formie listu.

ucznią mogą dać pewnego rodzaju dyrektywę. Naukę zaś samodzielnego opowiadania (nie reprodukcji) w języku obcym prowadzić można na szeregu obrazków, związanych nicią pewnej rozwijającej się akcji, a więc ułożonych poniekąd jak fotografie kinematograficzne lub ryciny w czasopismach humorystycznych, przedstawiające w szeregu obrazków jakieś zdarzenie¹⁾. I tu stawianie pytań (konwersacya) gra ważną rolę.

Najwięcej trudności technicznych przedstawia nauka na stopniu III. Pod względem formalnym chodzi tu o poznanie języka naukowego i literackiego o tyle, by uczeń mógł językowo należycie rozumieć odnośne teksty; pod względem rzeczowym o poznanie najważniejszych objawów literatury pięknej oraz najważniejszych zdobyczy naukowych narodu francuskiego.

W zasadzie język literacki i naukowy nie różni się wiele od języka potocznego ludzi wykształconych. Ponieważ zaś poznanie tego ostatniego dochodzi do pewnego zaokrąglenia w stadium poprzednim, przeto materiał formalny, jaki pozostaje, jest stosunkowo niewielki i ustępuje miejsca materiałowi rzeczowemu.

Jakież jest ten materiał formalny i jakie są modyfikacye w technice podawania go na tym stopniu? Materiałem tym będą właściwości języka naukowego i literackiego. Są niemi szczególniejsze trudności syntaktyczne; nadto właściwością języka naukowego jest terminologia techniczna, zaś literackiego styl indywidualny i artystyczna kompozycya.

O ile jednak terminologia wyraża pojęcia, a styl indywidualny i rodzaj kompozycyi jest cechą literacką autora lub okresu, o tyle elementy te można uważać za część materiału rzeczowego; tym więc sposobem po stronie materiału formalnego pozostają właściwie tylko szczególniejsze trudności syntaktyczne, z którymi zresztą kwestya stylu indywidualnego jest po części związana.

Jeśli ten materiał formalny jest dosyć ograniczony, nie trzeba sądzić, żeby główny cel, poznanie języka, miał na tym stopniu być podporządkowanym nauce literatury. Uczeń nie jest jeszcze dość przygotowanym, by tego rodzaju stosunek był wskazanym. Znaczy to, że materiał rzeczowy w dalszym ciągu winien stosować się do formalnego w tem znaczeniu, że ugrupowaniem swoim winien ułatwiać a nie utrudniać poznanie języka, w danym

¹⁾ Tego rodzaju obrazki, nawet w wydaniach książkowych, istnieją.

wypadku naukowego i literackiego. Przyznać trzeba, że celowe ugrupowanie trudności językowych i rzeczowych tak, by uczeń mógł postępować od mniejszych do coraz większych, jest na tym stopniu niesłychanie trudne. Pochodzi to stąd, że literaturę, stanowiącą materiał rzeczowy w tem stadyum, z punktu widzenia niej samej winno się poznawać w porządku chronologicznym, tymczasem porządek ten nie godzi się z porządkiem wskazanym trudnościami językowymi, a zatem z zasadami dydaktyki języka. Co pod względem językowym przedstawia mniejsze trudności, zjawia się często w chronologicznie późniejszych okresach, to co skomplikowane, występuje znów niejednokrotnie w okresach wcześniejszych. Podobnie rzecz się mieć może i pod względem rzeczowym. Należałoby tedy przy poznawaniu (lekturze) utworów obcej literatury w obcym języku zrezygnować z porządku chronologicznego. Na innem miejscu wskazaliśmy konieczność zrezygnowania z lektury klasyków lub przełożenia jej pod koniec nauki języka (Por. str. 7). Tak więc pierwszym warunkiem normalnego postępu oraz stosowania metody naturalnej w tem stadyum jest odmienne niż dotąd ugrupowanie materiału. Zanim je w następnym rozdziale naszkicujemy, przypuścimy, że warunek ten jest spełniony; jakąż będzie wówczas technika nauki, a raczej jakich dozna modyfikacji?

O ile chodzi o rozumienie języka naukowego i literackiego nie ulega ona wielkiej zmianie. W związku z lekturą wyjaśnia się trudniejsze konstrukcje i inne właściwości językowe przy użyciu znanych środków metody bezpośredniej. Nauka nie pozbywa się więc i w tym stadyum formy konwersacji, względnie reprodukcji. Poza tem można teraz stosować od czasu do czasu jako środek metodologiczny — systematyczny przekład na język ojczysty. Będzie to zarazem ćwiczenie w sztuce przekładania. Pod względem rzeczowym tekst naukowy przedstawia daleko mniej trudności dydaktycznych, niż tekst literacki. Na pozór jest to paradoks. Tymczasem trzeba zważyć, że nie daje się przecież takich tekstów naukowych, do czytania których uczeń nie jest rzeczowo dostatecznie przygotowanym, językowo zaś nie nastęrczają one ani terminologią, ani konstrukcjami zbyt trudnymi. Tymczasem w zakresie tekstów literackich dotychczasowa praktyka była tego rodzaju, że uczeń dostawał najczęściej teksty, do których rozumienia przygotowany nie był. Nie mógł rozumieć n. p. języka Racine'a,

nie mógł rozumieć jego subtelnego traktowania tematu, jego stylu, nie mówiąc już o historycznych warunkach powstania jego rodzaju (genre).

Wogóle nauka o literaturze należy do najtrudniejszych zadań dydaktycznych (i pedagogicznych zarazem), jakie istnieją. Cóż dopiero, gdy związana jest z nauką obcego języka. Abstrahując od trudności językowych przedstawia ona przynajmniej następujące z jej natury wynikające zadania:

- 1) kształcenie uczuć estetycznych (ewent. i etycznych),
- 2) wskazywanie rozmaitego rodzaju stylów i sposobów tworzenia, historycznie, indywidualnie i gatunkowo różnych,
- 3) uczenie historii literatury t. j. nauki o warunkach powstania i związku przyczynowym zjawisk literackich.

Naturalnie w istniejących warunkach, jak nie może być mowy o poznaniu całokształtu literatury francuskiej w szkole realnej, tak też nie może być mowy o zadośćuczynieniu wszystkim tym wymaganiom związanym z nauką o literaturze.

Należy przynajmniej przestrzegać następujących wskazań dydaktycznych:

- 1) punktem wyjścia do poznania literatury, zarówno pod względem estetycznym jak historyczno-literackim, winna być lektura utworów. (Są one tem w literaturze, czem wyrazy, formy ew. zdania w języku),
- 2) zaczynać się winno od najprostszych utworów; nauka literatury w ten sposób pojęta zaczyna się właściwie już na niższym stopniu nauki, o ile zapoznaje *a*) z pewną ilością tematów literackich, *b*) pewną ilością form literackich (stylów).
- 3) powiększanie materiału i stopnia trudności winno odbywać się zwolna, konsekwentnie, ile możliwości bez przeskoków, jak przy nauce języka metodą bezpośrednią;
- 4) dla uniknięcia zbytowego nagromadzenia materiału, powinno nastąpić stanowczo ograniczenie tegoż, przez wyeliminowanie wszystkiego, co jest drugorzędne t. j. niedość wartościowe resp. nie typowe.
- 5) w związku z tem pozostaje skupienie silnego światła na rzeczach ważnych, wybitnych, typowych.

NB. W praktyce oznacza 4) i 5), że ma się czytać kilka wybitnych utworów w całości, zamiast całego szeregu licznych „wypisów“; w związku z lekturą tych utworów po-

znaje się kilka wybitnych indywidualności, typowych przedstawicieli literatury, koło których zgrupować można w jakimś *aperçu général*, niejako w pomniejszeniu, rzeszę innych postaci, bez wdawania się w szczegóły, kreśląc rodzaj zarysu historii literatury¹⁾.

Jakaż byłaby ostatecznie technika nauki o literaturze francuskiej?

Podaję ją tutaj jako postulat w istniejących warunkach trudny do spełnienia; z pewnymi ograniczeniami możeby jednak dał się przeprowadzić.

Główne momenty jej są:

- 1) odczytanie części utworu i objaśnienie poszczególnych myśli na podstawie objaśnień językowych (interpretacja) przyczem nauczyciel posługuje się środkami metody bezpośredniej (głównie intuicyją pośrednią), w potrzebie przekładem;
- 2) po przeczytaniu w ten sposób pewnej całości krótka konwersacja na temat wrażenia (określenie jego rodzaju);
- 3) opisanie — w drodze konwersacji — elementów składowych utworu jako środków artystycznych, jakoto: tematu (podanie treści), charakterów (charakterystyka), stylu, kompozycji i t. p.; w związku z tem wydobyć myśli przewodniej.

Na tem możnaby poprzestać; dalszy postęp bezpośredniego poznania literatury możliwym byłby, gdyby uczeń mógł poznać kilka innych utworów tego samego autora, następnie kilka utworów tej samej epoki, wreszcie gdyby mógł to uczynić odnośnie do reszty epok literatury.

Ponieważ to jest wykluczone, gdyż w istniejących warunkach może być mowa co najwyżej o przeczytaniu 2—3 większych utworów różnych autorów, różnych epok, przeto chcąc postąpić od analizy przeczytanego dzieła do określenia jego stanowiska w działalności autora, następnie w danej epoce, wreszcie w literaturze, można się tylko oprzeć na lekturze odnośnego literacko-historycznego *aperçu général*.

To ostatnie powinno zawierać:

- 1) zwięzłą i przystępnie napisaną charakterystykę literatury francuskiej w ogólności,

¹⁾ Uwagi te możnaby przystosować i do nauki o literaturze polskiej. *Aperçu* możnaby zastąpić osobnym podręcznikiem historii literatury (kultury), ilustrowanym zwięzłymi a charakterystycznymi cytatami; obok tego inny podręcznik zawierałby utwory przeznaczone w całości do lektury.

- 2) taką charakterystykę epok literackich,
- 3) taką charakterystykę najwybitniejszych przedstawicieli tych epok; Francuzi sami mówią, że ich niema więcej, niż dzieściu. Obok tego treściwe wzmianki o autorach grupujących się koło przedstawicieli epok i kierunków, (a więc n. p. V. Hugo a obok niego i n n i romantycy);
- 4) taką charakterystykę najwybitniejszego dzieła każdego z tych najwybitniejszych przedstawicieli, a więc charakterystykę reprezentatywnych dzieł literatury francuskiej z w y j ą t k i e m utworów czytanych w całości przez ucznia. Co do tych ostatnich to tylko kilka dat odnoszących się do warunków ich powstania (genezy). I oto tutaj nawiązuje się lektura dzieła do nauki historii literatury. Uczeń może teraz zdać sobie sprawę ze związku przeczytanego dzieła z epoką, epoki z całością literatury.

W tym celu należy mu postawić następujące problemy do rozwiązania :

- 1) stosunek dzieła czytanego do dzieł poprzedzających epok (oznaczenie stopnia oryginalności, nowości dzieła),
- 2) takież stosunek do dzieł epoki współczesnej (na czym polega znamienność dzieła),
- 4) takież stosunek do dzieł epok następnych (możliwy wpływ dzieła).

Powtarzam, że jest to postulat, którego zrealizowanie jest wprawdzie trudne, ale w każdym razie możliwsze, korzystniejsze i bardziej oparte na poznawczej psychologii ucznia a z naukowem pojęciem historii literatury zgodne, niżeli dzisiejszy jej sposób nauczania.

W ten sposób uporządkowana lektura literacka jest przede wszystkim nauką języka literackiego, ponadto zaś zaznajamia ucznia z literaturą w sposób bezpośredni i naturalny.

Pozostaje jeszcze zapytać, w jakim porządku należy czytać utwór literacki, tekst *aperçu* o literaturze i teksty naukowe. Na przemian. Jeśli są trzy godziny nauki w tygodniu, na każdej inny tekst będzie przedmiotem lektury i w związku z nią prowadzonej konwersacji. Tekst poglądu na historię literatury czytać się będzie w podobny sposób jak teksty naukowe, bo w gruncie rzeczy będzie on także tekstem naukowym.

Nie trzeba chyba dodawać, że przystępując do lektury jakiegoś utworu trzeba w uczniach obudzić zainteresowanie tak, aby

uczeń nie przyjmował biernie podawanego mu materiału. Jest to już rzeczą pewnej inwencji nauczyciela. Do tego celu może użyć odpowiedniego szczegółu jakiegokolwiek natury; najlepiej odwołać się do osobistych przeżyć ucznia.

Lektura utworów literackich i tekstów naukowych i prowadzona na ten temat konwersacja jest szczytem nauki języka francuskiego w szkole realnej. Sądzę, że przy użyciu dobrej metody da się on osiągnąć. Tą dobrą metodą, jest, jak widzieliśmy, trafnie obmyślana i należycie stosowana metoda bezpośrednia. Wogóle błędem jest mniemanie, jakoby ona trudną była do zastosowania w nauce szkolnej i nieowocną. Rzecz ma się wprost przeciwnie, trzeba tylko, by stawiane wobec niej wymagania były ściśle wykonywane.

Rozkład materiału.

Przy należytem użyciu metody bezpośredniej cel nauki języka francuskiego przez nas zakreślony da się osiągnąć w szkole realnej w ciągu lat pięciu, licząc po 3 godziny nauki tygodniowo. Tym pięciu latom czyli klasom odpowiadają trzy stopnie nauki, o których była wyżej mowa, a mianowicie jeśli naukę języka francuskiego zaczyna się od klasy III, wówczas:

stopień I.	odpowiada	klasie III. i IV.
„ II.	„	„ V. i VI.
„ III.	„	„ VII.

Przez to samo określamy już w pewnej mierze ilość i porządek przedmiotu nauki w poszczególnych klasach, czyli t. zw. rozkład materiału.

Rozkład ten należy jednak przeprowadzić nieco szczegółowiej. Podstawą tegoż muszą być oczywiście wskaźniki zaczerpnięte z metodyki nauczania, przedewszystkiem zaś wzgląd, że tyle i w takim porządku materiał podawać należy, aby uczeń łatwo i trwale mógł sobie go przyswoić ¹⁾.

¹⁾ Ponieważ tym sposobem na każdą klasę wypada określona ilość materiału, przeto wrazie wprowadzenia klasy VIII., czyli sześciu lat nauki, niniejszy rozkład materiału nie mógłby ulec zasadniczym zmianom; różnica byłaby tylko ta, że uczeń mógłby w klasie VIII. wiadomości swe dalej posunąć, lub w pewnym kierunku rozszerzyć; wszystko naturalnie przy niezmienionej liczbie godzin tygodniowo.

Materyał przy nauce języka, jak wiadomo, jest dwojaki, formalny i rzeczowy. Ściśle biorąc, łączą się one z sobą i nie dadzą się zupełnie od siebie oddzielić; należy jednak ze względów teoretycznych zastanowić się nad rozkładem każdego z nich z osobna.

1. Materyał formalny.

Należy tu przedmiot takich nauk jak: gramatyka, stylistyka i nauka o kompozycji. Nauki te traktować mogą zarówno o zjawiskach formalnych języka potocznego (w przyjętem przez nas znaczeniu), jakoteż o zjawiskach języka stylizowanego w właściwy sposób, czyli języka artystycznego (po części i naukowego). W jakim stopniu uczeń winien poznać wszystkie te zjawiska, mówiliśmy poprzednio, tu chodzi nam o to, od której kategorii zjawisk zacząć i w jakim porządku naukę prowadzić? Ponieważ przy metodzie bezpośredniej odrazu poczyna się mówić, i to zdaniami, co prawda jak najprostszemi, wynika stąd, że od razu mamy do czynienia prawie ze wszystkimi kategoriami zjawisk formalnych. Nie można tedy ograniczać się n. p. w pierwszym roku do nauki fleksyi, aby w następnych kolejno przechodzić dalsze działy gramatyki, ale już w tym pierwszym roku uwzględnione być muszą najelementarniejsze zjawiska wszystkich działów gramatycznych. Należy to atoli rozumieć w ten sposób, że z wyższych działów uwzględnione będą zrazu tylko te zjawiska, które są najczęstsze, najelementarniejsze i do elementarnego użytku najpotrzebniejsze. Zresztą w każdej klasie będziemy mieć kolejno przewagę poszczególnych działów gramatyki. I tak: nauka o dźwiękach i fleksya przypadaie głównie na kl. III. i IV., przyczem w kl. IV. uwzględni się w większym stopniu formy nieregularne; składnia na kl. V., stylistyka i nauka kompozycji na kl. VI., zaś na kl. VII. ewent. i VIII. nauka o stylu indywidualnym i kompozycji artystycznej; wszystko to jednak nie wyklucza pewnych antycypacji lub cofania się stosownie do potrzeb i wymagań metodyki.

W szczególności porządek i ilość materyału formalnego w poszczególnych klasach mogłyby się przedstawiać w sposób następujący:

Klasa III. Chodzi o poznanie dźwięków (czytanie i wymowa), najpospolitszych form i zwrotów przy równoczesnem nabyciu wprawy w używaniu ich. Należy tu w porównaniu z dotych-

czasową praktyką materiały gramatyczny w pewnym kierunku nszczuplić, w innym nieco rozszerzyć. Wskazaną jest przedewszystkiem reforma nauki o czasowniku. Nie ulega wątpliwości, że dajmy na to *Passé antérieur*, *Conditionnel passé* i t. p. są formami o wiele rzadziej w potocznem życiu używanymi, niż n. p. *Présent* słów: *vouloir*, *pouvoir*, *dire*, *faire* i t. p. Nadto praktyka stwierdza najdowodniej, że czasy te już same w sobie dla ucznia przedstawiają znaczne trudności, cóż dopiero, gdy przyjdzie mu w jednym roku objąć całą klawiaturę francuskiej regularnej konjugacji! Niepodobna by grał na niej biegle. Natomiast zapamiętanie i nabycie wprawy w kilkunastu choćby formach słów nieregularnych, które przecież prawie zawsze zachowują pewną analogię do słów regul. (najtrudniejsze są *avoir* i *être*, a przecież tych się żądało w całości!) nie nastrocza wiele większych trudności, niż zapamiętanie kilkunastu nowych wyrazów, jeśli tylko formy te zaopatrzy się w lakoniczne objaśnienie: *C'est un verbe irrégulier* lub t. p. Ogółem dążyć tedy stanowczo należy do tego, by uczeń w kl. III poznawał tylko najpospoliczsze formy gramatyczne, ale zato doskonale. Do tych należą:

Rodzajnik. Rzeczownik regularny (z nieregularności sama zasada liczby mnogiej na *x* i zmiany — *al* na *aux*); przymiotnik regularny (z nieregularnych przygodnie parę ważniejszych n. p. *doux*, *blanc* i t. p.); liczebnik; zaimek (osob., dzierż., wskazujący w obydwu postaciach, względny w postaci *qui*, pytajny w postaci *qui?* *que?* *quel*, *quelle?* i formach opisowych *qui est-ce qui?* etc., niektóre nieokreślne, wreszcie zwrotny, oraz *en* i *y*.) Z zakresu czasownika uczeń powinien w tej klasie poznać doskonale: *Présent Imparfait*, *Passé indéf.*, *Passé déf.* (ten czas tylko wtedy, gdy przyjmujemy opowiadania w pierwszym roku nauki) *Futur simple*, *Condit. prés.*, *Impérat.*, *Partic. prés.* i *passé* słów regularnych; ważniejsze formy niektórych słów nieregularnych, mianowicie prócz *avoir* i *être* także *aller*, *sortir*, *venir* (*tenir*), *ouvrir*, *lire*, *écrire*, *dire*, *prendre*, *faire*, *boire*, *vouloir*, *pouvoir*, *savoir*, *voir* (co do tych słów można ograniczyć się do *présent*, *passé indéf.* i *futur*, zaś inne podane wyżej czasy uwzględnić w miarę potrzeby); słowa zwrotne (z ograniczeniem jak przy nieregularnych); strona bierna poznanych czasów. Konstrukcyja twierdząca, przecząca i pytająca. Przysłówki i przyimki ważniejsze; spójniki nie wymagające po sobie trybu zw. *subjonctif*. — Z zakresu składni praktyczne zaznajomienie

się ze sposobem używania rodzajnika, najpospolitszych czasów, główną zasadą szyku francuskiego (szyk prosty, do którego należy od początku przyzwyczajać, pozwalając wyjątkowo na położenie przed podmiotem tylko określenia przysłówkowego); wyrażenie *c'est... qui (que)*, z którym uczniowie już na tym stopniu łatwo się obznajamiają; zdanie warunkowe dla chwili obecnej; zwrócenie uwagi na *infinitif* z *de* i *à*.

Klasa IV. Tu głównym przedmiotem nauki formalnej winno być poznanie reszty form regularnych oraz ważniejszych nieregularności w zakresie imion i czasownika, niepoznanych w kl. III, atoli nie ich wyczerpanie. — W szczególności uzupełnienie nauki o zaimkach (zaimek względny i pytający *lequel laquelle*, reszta zaimków nieokreślonych) i o formach regul. czasownika (*Plusque-parf.*, *Passé ant.*, *Fut. ant.*, *Cond. passé*, *Subjonctif*, *Participe passé comp.*, *Infin. passé*) Uzupełnienie słów zwrotnych i strony biernej; dalsze czasowniki nieregularne. Spójniki, po których kładzie się *subjonctif*. Z zakresu składni — praktyczne ćwiczenia w sposobie używania poznanych czasów i trybów jak: *subjonctif*, *participe passé composé*, *infinitif passé* (wyrażenie *après* z *inf. passé*). Konstrukcyja pytająco — przecząca.

Klasa V. Na tę klasę przypada z jednej strony uzupełnienie wiadomości, z drugiej strony ujęcie ich w pewien system, szczególnie zaś wiadomości z zakresu składni.

Odbywa się to w ten sposób, że od pierwszej lekcyi w tej klasie poznaje się w związku z lekturą systematyczną gramatykę, i w zakres jej wciąga się teraz także i te ważniejsze szczegóły gramatyki, które w dwu pierwszych latach nie były uwzględnione.

Początki stylistyki języka potocznego (mianowicie synonimika i frazeologia).

Klasa VI. Nie spuszczać z oka sprawności uczniów pod względem używania poznanych form gramatycznych, z tą klasą wchodzimy w dziedzinę nauki samodzielnego łączenia zdań w pewne całości; należy tu zwracanie uwagi na logiczny związek myśli ze sobą oraz na celowy układ poszczególnych części całości. Poznawanie głównych form kompozycyi francuskiej. Naukę stylistyki prowadzi się w dalszym ciągu (stylistyka konstrukcyi zdań).

Klasa VII. W związku z lekturą poznawanie historycznych

i indywidualnych różnic stylu językowego oraz artystycznej kompozycji.

NB. Wiadomości teoretyczne z zakresu nauki o kompozycji i stylu winny nie przekraczać miary elementarnej.

2. Materiał rzeczowy.

Obejmuje t. zw. *leçons de choses* w najszerszym tego słowa znaczeniu. Należy tu zarówno świat przedmiotów (wzgl. wyobrażeń zmysł.), jakoteż pojęć abstrakcyjnych. Już przy omawianiu metody przeznaczylśmy materiał życia codziennego jako najdostępniejszy na najniższy stopień nauki, a więc na klasy III-IV; na stopień średni, a więc klasy V-VI — popularne wiadomości z zakresu wyższej kultury materialnej (ekonomiczny stan Francji, zdobycze techniki i t. p.) i duchowej (obyczaje, urządzenia polityczne, społeczne, religijne i t. p.) z wyjątkiem nauki o literaturze (ew. sztuce), która jako przedmiot uczenia przedstawia najwięcej trudności i stąd znajduje najodpowiedniejsze pomieszczenie na stopniu najwyższym a więc w kl. VII. ew. i VIII. — Materiał przypadający na stopień średni możnaby tak rozdzielić, że na kl. V. przypadłyby obrazki z dziejów kultury, zaś na kl. VI. z dziedziny kultury współczesnej.

Przez wysunięcie nauki o kulturze przed naukę o literaturze uzyskuje się nadto pożądane tło do tej ostatniej. Ustępy muszą być oczywiście tak dobrane, by nie utrudniały, lecz przeciwnie ułatwiały opanowanie odnośnego materiału formalnego. Rzecz nie łatwa do przeprowadzenia, ale możliwa.

Oto nieco szczegółowszy rozkład tego materiału według klas.

Klasa III. Konwersacya obejmie nazwy najpospolitszych przedmiotów (sprzętów, ubrania, części ciała, pokarmów, napojów etc.), ich barwy, kształty (zasadnicze), rozmiary, położenie, materiał, użytek; dalej nazwy czynności, ruchów, postawy etc. tak, jak to przeprowadzają podręczniki Berlitz'a, Ansona lub *Notices* do obrazów Armanda Colina i t. p. Następnie konwersacya oparta na lekturze toczyć się będzie na temat szkoły, domu, miasta, czasu (dni, miesiące, pory roku, pogoda, oznaczanie czasu), najważniejszych roślin, zwierząt, człowieka, rodziny.

Klasa IV. Tematy lektury i połączonej z nią konwersacyi podobne jak w kl. III., tylko ich zakres nieco się rozszerza. Obej-

muje on mianowicie: szczegółowsze opisy pór roku; w związku z tem zarówno opisy zjawisk przyrody jak i odpowiednich zajęć ludzkich, (rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo, polowanie), a dalej w ogóle zajęć (n. p. rzemiosł) i obyczajów, jakoteż scen i zdarzeń z życia codziennego, słowem życia na wsi i w mieście, w górach i nad morzem etc.*)

Klasa V. Opowiadania legendarne i historyczne. Obrazki obyczajowe z przeszłości. Biografie sławnych ludzi. Odkrycia i wynalazki. Słowem barwne obrazki z dziejów kultury francuskiej. Dla uzyskania pewnego kontrastu historycznego, jak jeszcze bardziej dla utrzymania związku z językiem potocznym można wplatać dyalogi na temat dzisiejszego życia towarzyskiego i dzisiejszych stosunków.

Klasa VI. Kultura współczesnej Francji. Opisy (przystępne) kraju i stolicy, obyczajów, urzędzeń, stosunków ekonomicznych, nowoczesnych zdobyczy technicznych. Tu miejsce także na lekturę nowel, wyjątków z powieści i łatwiejszych komedyi, jako ilustracji życia współczesnego we Francji, jako wzorów kompozycji, wreszcie jako przygotowania do nauki literatury.

Klasa VII. Materiałem rzeczowym nauki w tej klasie winny być objawy twórczości literackiej (ew. w ogóle artystycznej) i naukowej we Francji. Ewolucya ducha francuskiego pod tym względem ma być skreślona w treściwem *aperçu*, ilustrowanem niezbyt długimi wyjątkami (cytatami). Równocześnie należy przeczytać w całości i zanalizować ze dwa utwory poetyckie z nowszej literatury n. p. komedię Augiera. „Le gendre de Mr. Poirier,“ którego lektura daje sposobność zapoznać się nie tylko z wybitnym utworem literackim, lecz także obyczajem francuskim, jakoteż wreszcie językiem stylowej konwersacji; na zakończenie zaś nauki (uwieńczenie jej), jeśli warunki pozwolą, jakiś dramat klasyczny (n. p. „Cyd“ Corneille’a lub komedię Moliera n. p. „Skąpiec“). Z zakresu naukowej literatury lektura rozprawek (lub wyjątków z dzieł) treści przedewszystkiem przyrodniczej i matematycznej, (dla zapoznania z terminologią i stylem naukowym), zaczynając od łatwiejszych a przeprowadzając zwolna do trudniejszych, ściśle naukowych. Lektura tych rzeczy odbywałaby się naprzemian z lekturą dzieł poetyckich.

*) Zob. znakomite *Notices* do obrazów Armanda Colina.

3. Wypracowania piśmienne.

Oznaczyć porządek (rozkład) wypracowań ze względu na poszczególne lata nauki, znaczy to określić przedewszystkiem, jakie tematy mogą lub raczej powinny być traktowane w poszczególnych klasach. Podstawą rozkładu musi być oczywiście związek z nauką ustną zarówno pod względem treści jak i formy.

Klasa III. Ćwiczeniom ustnym w zakresie dźwięków odpowiadają w tej klasie dyktaty i pisanie z pamięci memorowanych ustępów; w zakresie form i zwrotów — formułowanie odpowiedzi na pytania tak ułożone, aby wymagały pewnych, nietrudnych zresztą uzupełnień, nie zaś prostego przedstawienia wyrazów. Takie formułowanie odpowiedzi nadaje się bardzo dobrze zwłaszcza jako temat zadań domowych, zadawanych co lekcyja (choćby po 4—5 zdań). Niekiedy tematem może być formułowanie pytań.

Dobrą usługę oddać mogą także transpozycje gramatyczne (n. p. zamiana czasów i t. p.) i rzeczowe (n. p. opis domu w podręczniku zamienić na opis własnego domu itp.). Zadań szkolnych mogłoby być w każdym okresie konferencyjnym 4, z czego w pierwszym półroczu 3 w drugim 2 przypadać powinno na dyktat.

Klasa IV. Zadań szkolnych 3 na okres konferencyjny, domowe co lekcyja. Tematy jak w kl. III.; formułowanie pytań łączyć można teraz z formułowaniem odpowiedzi, zadając tym sposobem układanie łatwych dyalogów na temat czytanego ustępu; nadto wypracowania w formie łatwych opisów i listów, atoli nie bez pomocy stosownych dyspozycji, które najczęściej będą mieć formę pytań.

Klasa V. Ilość zadań jak w kl. IV. Tematy: próby samodzielniejszych opisów, opowiadań, listów, dyalogów z pomocą ogólniejszych dyspozycji; formułowanie przykładów na reguły gramatyczne; transpozycje kompozycyjne (opowiadanie zamienić na dyalog i t. p.).

Klasa VI. Zadań szkolnych 2 na okres konferencyjny, domowe ile możliwości co lekcyja. Tematy podobne jak w klasie V. z większym jeszcze naciskiem na samodzielność; próby rozprawek i charakterystyk z pomocą dyspozycji; próby przekładu literackiego.

Klasa VII. Ilość zadań jak w kl. VI. Tematy: formułowanie samodzielnych dyspozycji; samodzielniejsze opisy, opowia-

dania, listy, dialogi, krótkie rozprawki¹⁾, charakterystyki według własnej dyspozycji; przekład od czasu do czasu jak w kl. VI.

Podręczniki.

Wyraz „podręcznik“ biorę w szerszym słowa znaczeniu. Jeśli metoda i rozkład materiału są środkami wewnętrznymi do uzyskania celu, to środkami zewn. (narzędziami) będą w pierwszym rzędzie podręczniki właściwe, ale także obrazy, modele, a wreszcie — gra nauczyciela. Zaczniemy od tej ostatniej. Polega ona na posługiwaniu się całym aparatem ruchów i gestów, podkreślających znaczenie wyrazów i zdań. Gra ta ważną jest zwłaszcza w początkowych lekcjach i jest niemal nieodzowną przy metodzie bezpośredniej. Musi też być wykonywana precyzyjnie, jeśli ma istotnie być pomocnym środkiem, a jako niezbyt skomplikowana, nie przedstawia wcale trudności. W ciągu początkowych lekcji odgrywają ważną rolę przedmioty otaczające (książka, zeszyt, pióro, stół, ławka etc.) jakoteż mające charakter modeli jak: szereg ołówków, kawałków papieru i pudełek (*la boîte*, rodzaj żeński) różnych (wyrazistych) kolorów i wielkości. Tam, gdzie jesteśmy pozbawieni możliwości operowania przedmiotami rzeczywistymi, posługujemy się obrazami (części domu, miasta, wsi, sprzęty domowe, przyrządy, rośliny, zwierzęta, zjawiska przyrody i t. d.). Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, że do tego celu daleko lepiej, niż Hölzla, nadają się francuskie obrazy Armanda Colina, mianowicie ze względu na wielkie bogactwo szczegółów, doskonale objaśnienia (notices) i wskazania metodyczne, jakoteż i z tego względu, że ilustrują życie francuskie.

Dobłą usługę mogą oddać również książeczki z ilustracjami, przedstawiające: 1) przedmioty, 2) czynności, 3) zdarzenia, ugrupowane w porządku systematycznym. Zwłaszcza ta ostatnia część okazać się może znakomitem uzupełnieniem poprzednich narzędzi w duchu metody bezpośredniej. (Por. str. 22).

Najważniejszym narzędziem przy nauce obcego języka jest podręcznik właściwy. Może on i powinien poniekąd mieścić wszystkie dopiero co wymienione środki. Nie jest on bynajmniej *malum necessarium*, jak sądzą niektórzy, ale kardynalną podstawą nauki

*) Wyjaśnienie jakiegoś zjawiska, przeprowadzenie dowodzenia matematycznego, uzasadnienie jakiejś myśli ogólnej.

obcych języków zwłaszcza od chwili, gdy nauka ta opierać się zacznie na intuicji wewnętrznej, resp. assocyacji pojęć, a zatem już w pierwszym roku nauki. Od podręcznika zależy metoda, którą się posługuje nauczyciel, od metody rezultat nauki. Od podręcznika zależy także rozkład materiału na lekcje i ich następstwo, co jest rzeczą niesłychanie ważną. Dlatego powinien być doskonale obmyślanym. Trudno, żeby nauczyciel mając podręcznik nieodpowiedni, miał na każdą lekcję obmyślać to, co winien obmyśleć autor podręcznika! Prowadziłoby to do prawdziwego chaosu.

W podręczniku musi być tedy system i to system w najdrobniejszych szczegółach obmyślany. Przyjmując metodę bezpośrednią za podstawę, system ten winien spełniać następujące warunki:

- 1) w myśl zasady „lepiej mniej a dobrze“ podręcznik nie powinien zawierać więcej materiału, niż można przerobić gruntownie w ciągu roku, a to celem uniknięcia niepożądanych opuszczeń; materiał przeznaczony na t. zw. prywatną lekturę zawierać się powinien w osobnej części podręcznika;
- 2) lekcje, na które się dzieli materiał, dla klas niższych przeznaczony, powinny odpowiadać faktycznym lekcjom, nie zaś tygodniom czy innym okresom czasu, ze względu na satysfakcję ucznia, gdy widzi, że pokonał trudności w określonym terminie;
- 3) w obrębie lekcji stanowczo nie powinno być zbyt wiele trudności; a zważywszy, że trudności językowe sprowadzają się poprostu do tego, że rzecz jakaś (wyraz, forma, konstrukcja) jest nowa, nie powinno się w danej lekcji gromadzić zbyt wiele wyrazów, form, konstrukcji nowych tak, żeby uczeń nie był w stanie wszystkie gruntownie zrozumieć i przyswoić sobie;
- 4) każdy nowy element języka, który ma być przedmiotem poznania, winien być odpowiednio wprowadzony, celowo i świadomie na swoim miejscu postawiony, tak aby uczeń należycie go apercypował; na świeżo przychodzące elementy zwracać się ma uwagę ucznia tłustszym drukiem;
- 5) nowe wiadomości nie powinny zbyt szybko po sobie następować; czasem wypadnie poświęcić jednej rzeczy kilka lekcji;
- 6) pamiętać należy, że przy nauce języka podaje się materiał wieloraki; zważywszy więc, że nie można równocześnie zwracać

cać uwagi na wszystkie strony materiału, każda lekcja w podręczniku winna składać się z kilku odpowiednich części a mianowicie:

- a) ustępu, który nauczyciel objaśnia i na temat którego zadaje pytania według zasad metody bezpośredniej,
- b) przykładów gramatycznych (wzgl. stylistycznych) paradigmatów, reguł i t. d. w związku z ustępem,
- c) słowniczka (*vocabulaire*) nowych wyrazów.
- d) szeregu pytań (*questionnaire*) stanowiącego temat wypracowania domowego oraz środek do repetytorium.

W praktyce układ ten modyfikuje się stosownie do stopnia nauki. Przypatrzmy się więc, jakie różnice między podręcznikami poszczególnych klas wskazane być mogą względami dydaktyki.

Klasa III. W podręczniku dla tej klasy powinno się ze szczególną starannością przestrzegać wyżej podanych zasad.

Kilkanaście pierwszych lekcji (20—25) zawiera najprostsze elementy konwersacyi. Zdania są tu proste z ograniczoną liczbą orzeczeń (*avoir, être* w najważniejszych osobach *présent*, później niektóre inne). Zwolna (od 25-tej lekcji inniej więcej) poczynają się ustępy ciągle, zrazu tylko opisowe, zawierające konstrukcye najprostsze. Ustępy zawierające formy nieco więcej skomplikowane np. formy czasu przeszłego i t. p. zjawiają się dopiero po szeregu lekcji, to znaczy po zupełnem wyćwiczeniu pierwszych elementów. Dyalogi, listy, ew. opowiadania (bajki) zjawiają się dopiero pod koniec nauki w tej klasie.

Klasa IV. Zasada kierownicza przy układaniu podręcznika dla tej klasy pozostaje ta sama co dla klasy III, a więc stopień trudności językowych decyduje nie tylko o przyjęciu lub nieprzyjęciu ustępu, ale i o miejscu, jakie ma zająć w podręczniku. Tylko następstwo rozmaitych form ustępów (kompozycyi) jest swobodniejsze.

Klasa V. i VI. Tu można pominąć zewnętrzny podział na lekcye, a wprowadzić podział na grupy. *Vocabulaire* zastąpić można słownikiem na końcu książki, pamiętać jednak należy, że ma on służyć głównie do przypomnienia sobie wyrazów poznanych już przy nauce szkolnej. *Questionnaire* w dalszym ciągu potrzebny. Następstwo ustępów liczyć się winno ciągle z psychologią poznawczą ucznia, atoli wobec poznania znacznej części materiału psy-

chologia ta już jest nieco inna i domaga się systematycznego ugrupowania zwłaszcza gramatyki.

Stąd partya gramatyczna umieszczoną być może osobno, poza tekstem ustępów przeznaczonych do lektury.

Natomiast co do treści, to systematyczność polegać może na tem, że każda grupa zawiera ustępy o jednolitej, a przynajmniej w pewnym związku pozostającej treści, (analogia tematu), każdy ustęp różni się natomiast w obrębie grupy od drugiego formą (opis, opowiadanie, list, dyalog, wiersz i t. p.), w związku z czem czas, miejsce, osoby mogą się zmieniać. N. p. grupa *x*:

1) Francya za Karola W. (opis). 2) Legenda o walce Rolanda w wąwozie ronsewalskim (opowiedziana na postawie „Chanson de Roland“). 3) Krótki wyjątek z „Chanson de Roland“ (wiersz).

Grupa *y*: 1) Opis ogólny Paryża. 2) Jakiś obrazek obyczajowy z życia Paryżan (n. p. Coppéego). 3) Dyalog cudzoziemca z Paryżaninem.

Grupa *z*: 1) Bitwa pod Sedanem (opis). 2) Nowela Daudeta „La dernière classe“. 3) Scena n. p. z komedyi charakteryzująca jakąś warstwę społeczeństwa francuskiego za Napoleona III.

Grupa *u*: 1) Opis wielkiego magazynu (fabryki, kopalni etc.). 2) Wyjątek z powieści n. p. Zoli „Au bonheur des dames“. 3) List z zamówieniem.

I tak dalej. Unika się w ten sposób bezładności, jaka na średnim stopniu nauki może być szkodliwą. Natomiast między grupami niema innego związku prócz tego, jaki nakłada plan ogólny i rozkład materiału na klasy. Następstwo grup reguluje mianowicie jedynie stopień trudności (w obrębie grupy muszą więc być ustępy mniej więcej jednakowo trudne). Grupy powyższe nadają się przeważnie do podręcznika klasy VI, coś podobnego można jednak zrobić i dla klasy V., zmniejszając trudności. W podręczniku kl. VI. winny na końcu znajdować się krótkie *Notices* o życiu najwybitniejszych poetów i powieściopisarzy, których utwory się czyta (w wypisach); tym sposobem uczeń przy sposobności lektury zebrać sobie może pewne wiadomości z zakresu historyi literatury tak, że kiedy w klasie VII. przystąpi do *Aperçu*, będzie już obznajomiony z najwybitniejszymi postaciami literatury francuskiej.

W podręczniku klasy VII. (ew. i VIII.) należałoby utworzyć

3 części, w obrębie których mieściłyby się poszczególne ustępy czy utwory:

- 1) ogólny pogląd na dzieje literatury francuskiej przeplatany cytatami¹⁾;
- 2) utwory literackie w całości, na szkolną ew. i prywatną lekturę.
- 3) wypisy naukowe, złożone z ustępów, przeznaczonych również na szkolną i prywatną lekturę;

W tyle podręcznika winno się również znajdować alfabetyczne zestawienie autorów z treściami wiadomościami o ich życiu i dziełach. *Questionnaire* jak w kl. VI.

Wrazie istnienia klasy VIII. (szóstego roku nauki) rozszerza się ramy tego podręcznika w ten sposób, że do drugiej i trzeciej części dodaje się ustępy (utwory) o zwiększonym stopniu trudności, a część pierwszą traktuje obszerniej.

Reasumując powyższe uwagi, stawiamy następujące postulaty:

I. Odnośnie do celu:

- 1) jako cel główny postawić należy naukę języka, jako cel uboczny naukę o kulturze francuskiej;
- 2) co do nauki języka, na pierwszym miejscu należy postawić przyswojenie sobie języka potocznego, na drugim rozumienie języka literacko-artystycznego i naukowego.

II. Odnośnie do środków:

a) Metoda:

- 1) wprowadzić konsekwentnie metodę bezpośrednią, a mianowicie tę jej formę, która:
 - α) z intuicyjnym podawaniem materiału łączy uświadamianie tegoż, a przede wszystkim z intuicyjnym podawaniem materiału językowego łączy naukę gramatyki;
 - β) materiał podaje w ilości i porządku odpowiednim do psychologii poznawczej ucznia, t. j. uczy

¹⁾ Tu można umieścić celniejsze utwory liryczne.

zrazu operować niewielką ilością elementów, a po zdobyciu przez ucznia wprawy na ograniczonej klawiaturze, klawiaturę tę stopniowo rozszerza, z drugiej zaś strony postępuje od zjawisk najpospolitszych do mniej częstych i bardziej złożonych;

- γ) modyfikuje się stosownie do stopnia nauki;
- δ) znajduje zastosowanie tak przy materiale formalnym jak rzeczowym nawet wówczas, gdy pierwszy ustępuje już na dalszy plan, a więc n. p. przy nauce o literaturze;

- 2) wprowadzić inny system wypracowań pismiennych (wypracowania domowe co lekcya).

b) Rozkład materiału.

- 1) wprowadzić odmienny, niż dotąd, rozkład materiału formalnego, oparty nie na zasadzie regularności i nieregularności form i t. p., ale częstości ich używania (por. str. 28) następnie zaś uzupełnić naukę tego materiału nauką stylistyki języka potocznego i nauką kompozycji;
- 2) wprowadzić odmienny, niż dotąd, rozkład materiału rzeczowego, a mianowicie taki, który zjawiska życia potocznego czyni przedmiotem nauki na stopniu najniższym, zjawiska t. zw. kultury (z wyjątkiem literatury i nauki) na stopniu średnim, zaś na stopniu najwyższym zjawiska literatury (sztuki) i nauki.

c) Podręczniki

- 1) należy ściśle przystosować do metody bezpośredniej i zasad psychologii poznawczej ucznia;
- 2) należy dawać od samego prawie początku ustępy ciągłe, nadające się do konwersacji, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków życia codziennego;
- 3) dbać o rozmaitość form kompozycji;
- 4) w podręcznikach klas wyższych dawać większe utwory w całości, natomiast t. zw. „wypisy“ zredukować do cytatów w *aperçu* hist. lit.;

- 5) utworzyć w każdym podręczniku dwie części, jedną przeznaczoną do lektury obowiązkowej, drugą — prywatnej; rozmiary pierwszej ściśle i odpowiednio zakreslić.
 - 6) zaopatrzyć ustępy w liczne i obszerne *questionnaires* aż do najwyższej klasy.
-

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1910/11.

Kierownik:

Dziurzyński Jan, radca szkolny, profesor VII rangi.

Profesorowie:

Borowiczka Tadeusz, prof. VIII rangi, zawiadowca zbiorów geom., gospodarz IIa., uczył matem. (IIa) i geometryi (IIa, IIIab, IVab, VIIab); tyg. godz. 17.

Flach Józef, dr. fil. prof. VIII rangi, kurator czytelnicy uczniów, delegat Wydziału kraj. do komisji teatralnej w Krakowie, uczył języka niemieckiego (IIIa, VIa, VIIab); tyg. godz. 14.

Grabowski Tadeusz, dr. fil., prof. VIII rangi, prof. nadzw. tyt. hist. lit. pol. Uniw. Jag., członek kom. egz. dla kand. na nauczycieli szk. śred., członek koresp. Akad. Um., uczył języka francuskiego (Va, VIab); tyg. godz. 9.

Jeziorski Franciszek, prof. VII rangi, uczył fizyki (VIIab); tyg. godz. 8.

Kielski Bronisław, zaw. bibl. franc. i bibl. polskiej uczniów, gosp. VIIb, uczył jęz. polskiego (VIIb) i francuskiego (IIIa, VIIab); tyg. godz. 14.

- Korczyński Antoni**, dr. fil., docent Uniw. Jag., zawiad. gabinetu chem., uczył chemii (IVa, VIab, ćwiczenia chemiczne); tyg. godz. 11.
- Krywult Waleryan**, radca szkolny, prof. VII rangi, uczył geografii (Vab) i historii (Vab, VIIab); tyg. godz. 16.
- Misky Ludwik**, uczył rysunków odręcznych (Iab, IVab, Vab, VIb); tyg. godz. 22.
- Ordyński Ryszard**, (na urlopie).
- Paczowski Jan**, prof. VIII rangi, kurator organizacyi uczniów, kierownik warsztatów i pracowni fizykalnej uczniów, zawiad. gab. fizykalnego, gosp. kl. VIb, uczył fizyki (IVab, VIab); tyg. godz. 12.
- Ptaśnik Jan**, dr. fil., prof. nadzw. tyt. hist. sztuki Uniw. Jagiel., członek kom. hist. i hist. sztuki Akad. Um. (na urlopie).
- Saski Sylweryusz**, zaw. zbiorów rysunkowych, uczył rysunków (IIab, IIIab, VIa, VIIab); tyg. godz. 22.
- Smreczyński Stanisław**, członek kom. fizyogr. Akad. Um., zawiad. gab. przyrod., uczył hist. natur. (Iab, Vab, VIab, VIIab); tyg. godz. 16.
- Suchanek Jan**, gosp. kl. IIb, uczył matem. (IIb) i geometryi (IIb, Vab, VIab); tyg. godz. 17.
- Świdzki Franciszek**, ksiądz, dr. św. teologii, prof. VIII rangi, zaw. bibl. pomocy koleż., uczył religii (IVab, Vab, VIab, VIIab); tyg. godz. 6 + egzorta.
- Zathey Stanisław**, dr. fil., prof. VIII rangi, uczył jęz. polsk. (Vab, VIb, VIIa); tyg. godz. 15.
- Mojmir Herrmann**, dr. med. uczył gimnastyki we wszystkich klasach; tyg. godz. 28.

Zastępcy nauczycieli:

- Adwentowski Karol**, dr. fil., gosp. kl. IIIb, uczył matem. (IIIab), fizyki (IIIab) i chemii (IVb, Vab ćwiczenia chem.); tyg. godz. 23.
- Alscher Jan**, gosp. kl. Ia, uczył jęz. niem. (Ia, IIb, IVb) i hist. natur. (IIab); tyg. godz. 20.
- Gładysz Jan**, gosp. kl. IVa, uczył matem. (IVab, Vab, VIab); tyg. godz. 20.

- Koch Władysław, gosp. kl. VIa, kierownik kolonii wakacyjnych, uczył jęz. polskiego (Ib, IIa, IVab, VIa) i historii (Ib, IIa); tyg. godz. 20.
- Konieczny Mieczysław, gosp. kl. Vb, uczył jęz. polskiego (Ia, IIIb), historii (Ia, IIIb) i jęz. francuskiego (IIIb, IVb, Vb); tyg. godz. 20.
- Koziołkowski Maryan, dr. fil., gosp. kl. IVb, uczył jęz. polsk. (IIb), historii (IIb, IVab, VIab) i geografii (IVa, VIab); tyg. godz. 18.
- Milczanowski Henryk, dr. fil., gosp. kl. Ib, uczył jęz. niemieckiego (Ib, VIb); tyg. godz. 9.
- Niedzielski Tadeusz, gosp. kl. IIIa, uczył jęz. polskiego (IIIa), historii (IIIa) i geografii (Iab, IIab, IIIab, IVb); tyg. godz. 19.
- Płonka Ludwik, ksiądz, uczył religii (Iab, IIab, IIIab); tyg. godz. 12 + egzorta.
- Prauziński Władysław, zaw. bibl. nauczycielskiej, uczył jęz. niemieckiego (IIIb) i francuskiego (IVa); tyg. godz. 8.
- Studentowicz Leopold, gosp. kl. VIIa, uczył matem. (Iab, VIa, VIIab); tyg. godz. 20.
- Wróblewski Kazimierz, gosp. kl. Va, uczył jęz. niemieckiego (IIa, IVa, Vab); tyg. godz. 18.
- Hannytkiewicz Adam, uczył kaligrafii (Iab); tyg. godz. 4.

Asystenci:

- Hannytkiewicz Adam, zajęty w 16 godz. tyg. na lekcjach rysunków odręcznych.
- Puk Zenon, zajęty w 24 godz. tyg. na lekcjach geom. wykresnej.
- Waśkowski Tadeusz, zajęty w 20 godz. tyg. na lekcjach rysunków odręcznych.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

- Michejda Karol, proboszcz gminy ewang. udzielał religii ewangelickiej.
- Künstlinger Dawid, dr. fil., udzielał nauki religii mojżeszowej; tyg. godz. 7.
- Callier Oskar, em. prof. udzielał nauki jęz. angielskiego; tyg. godz. 4.
- Prauziński Władysław, j. w., udzielał nauki śpiewu; tyg. godz. 4.
- Koch Władysław, j. w., udzielał nauki stenografii; tyg. godz. 4.

Służba szkolna :

Domini Tomasz, tereyan stały.

Ciołek Franciszek, sługa pomocniczy.

Wojtowicz Jan, sługa pomocniczy.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkol. 1910|II.

1. Rozp. z d. 24 czerwca 1910 l. 25014 nadała Wys. c. k. Rada szk. kraj. Dr. Hermanowi Mojmirowi posadę nauczyciela gimnastyki w tut. zakładzie.

2. Rozp. z d. 21 lipca 1910 l. 42179 przeniosła Wys. c. k. Rada szk. kraj. zast. nauczyciela Filasiewicza Witolda do II. szk. realnej w Krakowie.

3. Resk. z d. 2. lipca 1910 l. 26075 przyznał J. É. Minister W. i O. prof. Janowi Paczowskiemu i Tadeuszowi Borowiczce VIII rangę. (Rozp. R. s. k. z d. 25 lipca 1910 l. 42185).

4. Rozp. z d. 31 stycznia 1911 l. 6331 zamianowała Wys. c. k. Rada szk. kraj. Kazimierza Wróblewskiego zast. naucz. w tut. zakładzie.

5. Jego ces. i król. Apost. Mość Najwyższem postanowieniem z 29 maja 1911 raczył najmiłościwiej nadać kierownikowi I. szkoły realnej Janowi Dziurzyńskiemu tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy. (Reskr. c. k. Min. W. i O. z 2. czerwca 1911. L. 551. — Rozp. c. k. Rady szk. kraj. z 21 czerwca 1911. L. 9955/IV).

1. Rozp. z d. 8 czerwca 1910 l. 30531 udzieliła Wys. c. k. Rada szk. kraj. zast. naucz. Leopoldowi Studentowiczowi zniżenia liczby godzin do połowy na przeciąg I. półrocza r. szk. 1910/11.

2. Rozp. z d. 24 lipca 1910 l. 35295 przedłużyła Wys. c. k. Rada szk. kraj. Dr. Janowi Ptaśnikowi urlop na przeciąg roku szk. 1910/11.

3. Rozp. z d. 14 czerwca 1910 l. 33554 zniżyła Wys. c. k. Rada szk. kraj. prof. dr. Tadeuszowi Grabowskiemu obowiązkowy wymiar godzin do 10 tyg. na przeciąg r. szk. 1910/11.

4. Rozp. z d. 14 czerwca 1910 l. 33555 zniżyła Wys. c. k. Rada szk. kraj. prof. dr. Antoniemu Korczyńskiemu obowiązkowy wymiar godzin do 10 tyg. na przeciąg r. szk. 1910/11.

5. Rozp. z d. 13 września 1910 l. 51937 zniżyła Wys. c. k. Rada szk. kraj. prof. Franciszkowi Jeziorskiemu obowiązkowy wymiar godzin do połowy na przeciąg r. szk. 1910/11.

6. Rozp. z d. 13 września 1910 l. 50634 udzieliła Wys. c. k. Rada szk. kraj. prof. Ryszardowi Ordyńskiemu urlopu do końca października, a rozp. z d. 15 listopada l. 67839 przedłużyła urlop do końca stycznia 1911.

7. Rozp. z d. 24 grudnia 1910 l. 78101 zniżyła Wys. c. k. Rada szk. kraj. Władysławowi Prauzińskiemu i dr. Henrykowi Milczanowskiemu obowiązkowy wymiar godzin do połowy na przeciąg II. półr. r. sz. 1910/11.



Dzień 20. czerwca b. r. żałobą okrył nasz Zakład. W dniu tym zgasł po ciężkich, choć krótkich cierpieniach długoletni jego dyrektor

Dr. Ignacy Petelenz.

Urodzony dn. 14. września 1850 w Turce koło Sambora, siedm lat nauk gimnazjalnych spędził w Suczawie, ósmą zaś klasę ukończył w II. gimnazjum we Lwowie i w tym samym Zakładzie złożył (1869) egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Na Uniwersytecie lwowskim poświęcił się studjom przeważnie przyrodniczym i w nim też uzyskał (1874) egzamin nauczycielski z historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, oraz z matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych. Do zawodu nauczycielskiego zaprzął się już od r.

1872, zrazu jako zastępca nauczyciela w gimn. Franc. Józefa, następnie od r. 1874 jako nauczyciel rzeczywisty i profesor (1877) tego samego gimnazjum. Dyplom doktora filozofii uzyskał (1879) na Uniwersytecie Jagiellońskim po przedłożeniu pracy doktorskiej p. t.: „Die Darwin'sche Theorie, insbesondere vom Standpunkte der Zoologie dargestellt.“ W r. 1881 habilitował się w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i obowiązki docenta pełnił przez lat ośm. Rozprawy naukowe umieszczał w tym czasie w Czasopiśmie Tow. aptekarskiego i w „Kosmosie“. W 1885 r. pracował w stacyi zoologicznej w Tryeście, niebawem jednak zaabsorbowały Go prawie wyłącznie sprawy pedagogiczno dydaktyczne. W latach 1885—88 bierze żywy udział w pracach Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i należy między innymi do komitetu redakcyi „Muzeum“, 1887 powołany na stanowisko eksperta zawodowego w pracach Komisji naukowej, 1888 powierzoną ma rewizyę podręczników do nauki matematyki i w tymże roku należy do komitetu, urządzającego wystawę powszechną we Lwowie, oraz otrzymuje medal srebrny od komitetu wystawy higieniczno-lekarskiej we Lwowie „za zestawienie systemu zwierząt, normującego zbiory zoologiczne szkół średnich i za liczne własne preparaty anatomiczne“. Mimo pięknie zapowiadającej się karyery naukowej coraz silniej odzywało się w Nim powołanie pedagoga, aż w końcu w r. 1889 porzucenie docentury lwowskiej i objęcie posady dyrektora gimnazyalnego w Samborze rozstrzygnęły stanowczo już o jego przyszłości i pozyskały trwale wybitną niezwykle siłę naszemu szkolnictwu. Objąwszy w trudnych niezmiernie warunkach kierownictwo tego Zakładu, stanął odrazu na wysokości zadania, zasłużył się znamienicie około wzniesienia nowego budynku szkolnego i nie zasklepiając się w murach szkolnych, pracował dalej wytrwale na niwie dydaktycznej. Powołany w r. 1891 na członka komisji w sprawie podręczników do historii naturalnej, wypracował w roku następnym jeden z najlepszych, używanych w naszych szkołach p. t.: „Zoologia dla klas wyższych szkół średnich z 367 figurami

w tekście. Lwów 1892*, który obecnie już w trzecim wydaniu spełnia swe zadanie. W oceniu gorliwej i chlubnej Jego pracy powołała Go Władza po śmierci ś. p. dr. Hugona Zathey'a w r. 1896 na stanowisko dyrektora I. szkoły realnej w Krakowie.

Nominację tę powitano ogólnie z niekłamanem zadowoleniem, płynącym z przeświadczenia, że Zakład nie wstępuje bynajmniej w erę niepewnej przyszłości, że owszem losy jego spoczną w rękach człowieka, cieszącego się powszechnem poważaniem i zaufaniem. Nowy dyrektor nie był bowiem w urzędzie swym bynajmniej nowicyuszem. Poprzedzała Go zasłużona opinia zacnego człowieka, wzorowego obywatela, doświadczonego fachowca, znakomitego administratora, przyjaciela młodzieży i dobrego kolegi. Wszystkie te zalety młodego, a tak już wytrawnego dyrektora dojrzały jeszcze i spotęgowały się na nowem stanowisku. Szturmem niejako zdobył sobie przyjaźń i sympatyę grona, miłość i wdzięczność młodzieży. Tkwił w nim nerw urodzonego pedagoga, wspierany i uszlachetniony, a nie stępiony i spaczony, jak się niestety trafia, erudycją, W każdym słowie, w każdym ruchu ukochanego przodownika wyczuwała młodzież, szczęśliwa, że jej dane było wzrastać pod takim kierownikiem, ciepło złotego serca i promień słonecznej pogody, która tylko tak czystych dusz bywa udziałem. Te przymioty dozwalały Mu wnikać w niezwyklej mierze w najgłębsze tajniki duszy młodzieńczej, zamknięte na siedm pieczęci dla serc oschłych i umysłów pedantycznych. Bo też obok stanowczości, gdy ją uznał za potrzebną, obok ścisłości wymagań cechował ś. p. Petelenza nadzwyczajny dar jednania sobie młodzieży i zupełny brak nawet cienia pedanteryi, która, wszędzie szkodliwa, największe jednak spustoszenie czynić zdolna w systemie wychowania młodzieży, zwłaszcza naszej, polskiej. Dyrektor Petelenz był wprost wirtuozem w umiejętności godzenia surowej litery przepisów z względnością, pobłażliwością, wyrozumiałością i uczynnością, pouniętą do ostatnich granic możliwości. Szerokie warstwy

społeczeństwa, które ze szkołą związane są tem, co mają dla przyszłości najcenniejszego t. j. dziećmi swemi, zachowają we wdzięcznej pamięci tę niezrównaną dobroć i cierpliwość, z jaką czcigodny dyrektor wnikał w położenie rodziców, współczuł z ich kłopotami, spieszył z radą mądrą i życzliwą w samą porę, a pocieszał i dodawał otuchy na przyszłość, gdy nic innego nie pozostawało.

Ta niewyczerpana w pomysłowości, niestrudzona w ujawnianiu się na zewnątrz dobroć była tak dalece żywiołową cechą charakteru ś. p. Petelenza, tak najściślej zespoloną z jego jestestwem, że bez niej wprost wyobrazić go sobie nie można było, a dziś, gdy Go niestety zabrakło, oczom pamięci naszej nie przestanie się ukazywać w jej aureoli. Ale nie była to, jak się często zdarza, dobroć słabości i bierności, lecz, co im rzadsze, tem cenniejsze, dobroć energii i rozumu. Żywość temperamentu, ruchliwość i giętkość umysłu, energia natury na wskroś zdrowej, zrównoważonej, w miarę trzeźwej i w miarę sentymentalnej, wszystkie te zalety dozwoliły dyrektorowi Petelenzowi rozwinąć czynność niestrudzoną, w której pomocą dla siebie nietylko nie przeciążał podwładnych, lecz owszem niejednokrotnie sam ich wyręczał i z koleżeńską pomocą im spieszył. Trzeba było spoglądać na Niego z podziwem, jak żmudne i nudne kancelaryjno-biurokratyczne sprawy załatwiał z największą sprawnością i dokładnością, jak pod rutynowaną Jego ręką nabywały niejako życia i traciły swą oschłość. A jak do opanowania formalnej strony czynności dyrektor-skich posłużyła Mu energia, tak w tem, co możnaby nazwać „rządem dusz“, tryumf zapewniał Mu niepospolity rozum, skojarzony z dobrocią i bez wysiłku, jakby od niechcienia, pozwolił Mu pokonywać największe trudności, wynikające z konfliktów między szkołą a domem rodzicielskim. Wszędzie działał kojąco, łagodząco, pojednawczo tak, że ostatecznie z reguły wszyscy byli zadowoleni: i władza, i grono, i młodzież, i rodzice. Jak, krańcowo obcy wszelkiej pajdokracji, miłość młodzieży zdobył bez sztucznego ubiegania się o jej sympaty, tak w nieporozumieniach między młodzieżą a jej

kierownikami umiał zawsze zachować niezbędny w tych rzeczach takt i bezstronność, stając niewzruszenie w obronie powagi groma, ale równocześnie odnajdując w swem nieocenionem sercu pełne zrozumienie dla strapien, niepowodzeń i aspiracji młodzieży. Idealny dyrektor, był równocześnie serdecznym, wylanym i najżyczliwszym kolegą dla wszystkich członków groma, a wprost przyjacielem tych, których raz tego uczucia godnymi uznał. Wszystkie zaszczyty, którymi w uznaniu jego zasług obsypywały Go władze¹⁾ i społeczeństwo²⁾, mijaly bez śladu wpływu na tę postać, pełną gołębiej dobroci i prostoty. Nikt nie zdołał dojrzeć nawet cienia wyniosłości lub pozy w stosunku do najniżej nawet postawionych w społecznej hierarchii. Swobodna naturalność, pogodny, niewymuszony humor, serdeczne ciepło w ruchu i słowie jednały Mu serca wszystkich, gdyż choć świadom swej wartości, wyższości swej nie dawał odczuć nikomu, a pragnął, aby Go ceniono nie za to, czem, ale za to, jakim jest. Człowiek to był przede wszystkim wielkiego i męznego serca, a to słowo jedno jest kluczem do zrozumienia tego niestety niezwykłego charakteru, który kochał wiele i prawdziwie. Ta miłość wszystkiego, co piękne i wzniosłe, źródło zrazu jego powodzenia, pozwalające Mu pogodzić w idealny zespół hart woli i energię z dobrocią i słodyczą, stała się dla niego w następstwie bodźcem poświęcenia, którego padł w końcu ofiarą. Zalety tak wybitne na stanowisku, dającym tysiączną sposobność do ich okazania w najpiękniejszym świetle, zwróciły na Niego uwagę ogółu i wzbudziły chęć wprowadzenia Go na szerszą, niż dotąd. arerę służby publicznej. Powołany głosem wy-

¹⁾ Już w Samborze pełnił obowiązki członka i wiceprezesa Rady szkolnej okrękowej. W r. 1893 otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, 1904 zaś tytuł Rady rządowej. W r. 1909 mianowany został Dyrektorem Komisji egzaminacyjnej dla szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie.

²⁾ Radny miejski w Samborze i Krakowie, od r. 1875 dożywotni członek Towarzystwa tatrzańskiego, przez dwa lata prezes Koła nauczycieli szkół wyższych w Krakowie i tyleż lat prezes Towarzystwa przyrodników, honorowy obywatel miasta Żywca, wdzięcznego za skuteczne poparcie sprawy założenia w tem mieście gimnazjum, w końcu przez lat 10 (1901—1911) poseł do Rady Państwa.

borców w r. 1901 do parlamentu jako poseł m. Krakowa w miejsce ś. p. dr. Ferdynanda Weigla, przyjął ten zaszczytny obowiązek, który dla Niego miał, pod koniec zwłaszcza, stać się ciernistym. Nie tu miejsce i pora kreślić dzieje Jego zasług na polu pracy parlamentarnej; wystarczy to tylko zaznaczyć, że ten wybitny niebawem członek Koła polskiego w Wiedniu, jeden z głównych przywódców demokracji, kilkakrotnie członek, raz nawet wiceprezydent Delegacji austriackiej, jak w ogóle okazał się wytrawnym znawcą stosunków szkolnych i gorliwym orędownikiem rozwoju szkół średnich, zasłużonym zwłaszcza przez zabiegi o stworzenie licznych nowych gimnazyów i szkół realnych, tak w szczególności w wirze życia parlamentarnego nie zapomniał ani na chwilę o ukochanym przez się Zakładzie i był zawsze wytrwałym rzecznikiem jego potrzeb w Ministerium wyznań i oświaty, jedynającym mu pomnożenie liczby stałych posad i niejednokrotnie wydatne subwencje na wyposażenie środków naukowych. Zakład jednak poniósł mimo to przez powołanie swego dyrektora do Wiednia stratę bardzo dotkliwą. Tylko ferye i przerwy w okresach pracy parlamentarnej mógł od-tąd dyrektor poświęcić szkole, zresztą wyręczali Go w pracy stali zastępcy, których w stosunkowo krótkim tym, sześciolletnim okresie, trzech się zmieniło na tem stanowisku. Nic dziwnego, że mimo najlepszych chęci z obu stron, i dyrektora, i jego zastępców, brakło w kierownictwie Zakładu potrochu ciągłości i jednolitości, choć na ogół utrzymały się nadal cechy, charakteryzujące go, a będące w znacznej mierze owocem pracy i zasługą dyrektora: solidarność i harmonia w gronie, oraz dobry duch, ożywiający młodzież. Dopiero od 1. stycznia 1908. r. uzyskał dyrektor urlop na czas nieograniczony i całkowicie poświęcił się polityce, spełniając chlubnie i z zaparciem się obowiązki poselskie aż do rozwiązania w r. 1911 pierwszego parlamentu, wyszłego z powszechnych wyborów. Nadeszła chwila, w której to 60-letnie pasmo życia na ogół pogodnego, zasępianego tylko czasem strapieniami, których los żadnemu ze śmiertelnych nie

poskąpił, miało wziąć epilog tragiczny... bo wprost tragicznie działają te dwa, jak uderzenia piorunu, po sobie następujące wypadki: najpierw ten dzień 13. czerwca, w którym dyrektor Petelenz uległ w chlubnej walce w obronie hasła, gorąco umiłowanych przez całe życie, i dzień 20 czerwca, który po kilkodniowej zaledwie ciężkiej niemocy stał się Jego ostatnim. Śmierć przecięła pasmo szlachetnego i zasłużonego żywota w chwili, gdy resztę sił i lat swych pragnął napowrót poświęcić ukochanej przez się szkole realnej. Padł jak żołnierz na wyłomie w chwili, gdy trąbka pokojowa wzywała na wypoczynek domowy, jakim stałoby się dla Niego niezawodnie zajęcie w szkole po denerwującej i wyczerpującej pracy w parlamencie. Udział, rzec można, całego Krakowa w smutnym obrzędzie pogrzebowym, który przemienił się wprost we wspólną manifestację czci i uznania dla niezwyklej zasług i czystego, jak kryształ, charakteru, świadczył wymownie, jak miasto i kraj cały w najwybitniejszych swych przedstawicielach odczuły poniesioną stratę, a gdyby w ogóle cokolwiek w świecie złagodzić mogło boleść najsrożej dotkniętej Rodziny po stracie najlepszego męża i ojca, to te nieklamane dowody powszechnego współczucia i żalu powinnyby przynieść Jej pewną pociechę i ukojenie.

Po śmierci wybitnego i zasłużonego członka społeczeństwa zwykło się powtarzać frazes o stracie, nie dającej się powetować, zapomina się jednak o tem, że choć działalność kończy się z życiem, wpływ jednak dusz szlachetnych i czystych na pokrewne im organizacje objawia się nad ich grobem potęgą wzniosłego przykładu i tkliwego wspomnienia. I jeżeli bodaj część szlachetnych czynów zmarłego znajdzie naśladowców w tych, którym służył, jeżeli ziarna wzniosłych zasad, które głosił i w czyn zamieniał, padły choćby tu i owdzie na grunt podatny do rozwoju i snuć będą wątek swój coraz bujniej, wtedy duch Jego spoglądać będzie z wyżyn z radością na ten brzask lepszej doli dla wszystkiego, co ukochał, i będzie sobie powtarzał, że i tu, na tej ziemi:

„*Non omnis moriar!*“

II.

Plan naukowy *).

a) Rozkład godzin.

PRZEDMIOT	K L A S A							Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	
Religia **)	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	3	4	3	3	4	3	4	24
Język niemiecki	6	6	5	4	4	3	3	31
Język francuski	—	—	4	3	3	3	3	16
Geografia	2	2	2	2	1	1	—	10
Historya	2	2	2	2	3	2	4	17
Matematyka	3	3	3	4	4	4	5	26
Historya naturalna	2	2	—	—	2	2	2	10
Fizyka	—	—	3	2	—	4	4	13
Chemia	—	—	—	3	2	2	—	7
Geometrya i rysunki geometryczne	—	2	2	2	3	3	2	14
Rysunki odręczne	4	4	4	3	3	2	2	22
Kaligrafia	2	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	2	2	2	2	2	2	2	14
Razem	28	29	32	32	33	33	33	220
Język ruski ***)	—	—	—	2	2	2	—	6

*) Zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 6 lipca 1909. L. 24339.

**) Religii mojżeszowej udziela się w każdej klasie w 1 godz. tygodniowo

***) Względnie obowiązkowy.

Przedmioty nadobowiązkowe: język angielski (4 godz.), stenografia (4 godz.), śpiew (4 godz.),

b) Rozdział materiału nauki.

K L A S A I.

Religia: (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności według wielkiego katechizmu austriackiego Episkopatu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Deklamacja: Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacja imion.

Ćwiczenia piśmienne głównie w ortografii 4 na miesiąc.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłumaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia piśmienne co tydzień.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zasadnicze pojęcia z geografii, traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie orientowanie się w najbliższym otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi, tudzież położenie najgłówniejszych państw i miast w poszczególnych częściach świata. Wprowadzanie do czytania na mapie z ciągłymi ćwiczeniami.

Rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

Historia: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Cztery główne działania rachunkowe na liczbach całkowitych mianowanych i niemianowanych w zakresie liczb ograniczonym, który stopniowo

tylko się rozszerza. Rzymskie znaki liczbowe. Monety, miary i wagi krajowe. Liczby dziesiętne, uważane zrazu według układu pozycyjnego, następnie jako ułamki dziesiętne w połączeniu z ćwiczeniami przygotowawczymi do rachowania uławkami. (Ułamki pospolite, których mianowniki składają się z niewielu małych czynników pierwszych i które należy traktować na konkretnych przykładach poglądowych bez prawideł „działania na ułamkach“, lecz jako szczególne rodzaje liczb mianowanych).

Geometria: Początki nauki o prostych formach geometrycznych, mianowicie o sześcianie i kuli na podstawie poglądu. Ćwiczenia w używaniu, cyrkla, lineалу (przykładnicy), trójkąta (węgielnicy), podziałki, przenośnika. Pomiar i rysowanie przedmiotów z otoczenia. Poznanie własności najprostszych konkretnych utworów przestrzennych (kąt 90° , 60° , trójkąty równoramienne, prostokątne, równoboczne i t. p.), tudzież związków pomiędzy niemi, równoległość i prostopadłość prostych i płaszczyzn na konkretnych formach powierzchni i brył.

Powierzchnia kwadratu, prostokąta, objętość sześcianu, słupa (prostopadłościanu) jako zastosowanie układu metrycznego.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki; przez ostatnie 4 miesiące rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznaczyć można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy rośliny.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie na temat dany z wyobraźni i pamięci, z obserwacji świeżej i dawniejszej dla kształcenia wyobraźni i pamięci. Układanie ornamentu geometrycznego według własnego pomysłu dla kształcenia smaku artystycznego i poczucia dekoracyjnego. Ćwiczenia w mechanizmie ręki, tudzież ćwiczenia w obchodzeniu się z wodną farbą i w trafianiu barw. Rysunek z modelu płaskiego, a przynajmniej płasko pojętego.

Kaligrafia: (2 godziny na tydzień). Pismo zwykłe łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igielkowe.

K L A S A II.

Religia: (2 godziny na tydzień). Jak w I. kl.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów, jak w klasie I.

Deklamacya, jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne, jak w klasie I., 3 na miesiąc.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków.

Ćwiczenia piśmienne co tydzień.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów. Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu, tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem, a roślinnością, płodami krajów i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych, jasno zrozumiałych przykładach.

Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad, podanych przy geografii Azji i Afryki.

Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

Historya: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austriacko - węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Matematyka: 5 godzin tygodniowo (razem dla rachunków, geometryi i rysunków geometrycznych).

Rachowanie: Miara (podzielnik) i wielokrotność; poznanie czynników pierwszych w stopniowo rozszerzającym się zakresie liczb. Uogólniające prawidła rachowania

ułamkami; zamiana ułamków pospolitych na dziesiętne i na odwrot. Wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne w rachunku zapomocą wnioskowania (jako najprostsza sposobność wprowadzenia funkcji do zakresu myślenia). Ustawiczne ćwiczenia w rachowaniu mianowanemi liczbami dziesiętnymi z wolnym rozszerzaniem zakresu. Najprostsze przykłady z rachunku procentu prostego.

Geometria: Nauka pogładowa o symetrii utworów bryłowych i płaskich. Poznanie elementów wystarczających do określenia figury płaskiej zapomocą konstrukcyi (zamiast dowodów przystawania). Rozmaite zastosowanie przy pomiarach w sali szkolnej, według możności także w polu. Trójkąty, czworoboki, wieloboki (w szczególności umiarowe); koła. Należące do nich graniastosłupy proste, ostrosłupy, walce i stożki. Kula, stosownie do potrzeb jednocześnie udzielanej nauki geografii. Zmienność utworów (zmiany ich kształtu i wielkości przy zmianie elementów określających).

Rysunki geometryczne; (2 godziny tygodniowo tuż po sobie). Dalszy ciąg ćwiczeń w używaniu przyborów rysunkowych. Zadania konstrukcyjne w związku z nauką geometryi, zastosowane także do rysowania łatwych ornamentów geometrycznych.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowce, szczególnie owady. Przez ostatnie 4 miesiące rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej; przerobienie kilku roślin zarodnikowych i takich roślin zarodkowych, których obserwacya przedstawia większe trudności. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawanie najważniejszych grup roślinnych.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie i malowanie z brył geometrycznych, sprzętów i martwych natur (cegły pudełka różnych wielkości i kształtów, książki i t. p. z uwzględnieniem perspektywy pogładowej. Rysowanie ornamentów i brył ozdobnych gzymsami z uwzględnieniem światłocienia.

KLASA III.

Religia: (2 godziny na tydzień). Półrocze I. Liturgika. Półrocze II. Dzieje Starego Zakonu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacja, jak w kl. I. Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni.

Wypracowania piśmienne: dwa na miesiąc na przemian szkolne i domowe.

Język niemiecki: (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie synonimów; uczenie się na pamięć (zwrotów podobną myśl wyrażających).

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. — Ćwiczenia piśmienne 3 miesięcznie.

Język francuski: (4. godziny na tydzień). Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersja i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacji regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. — W I półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W II. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów, jak w I półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersje.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w klasie II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w geografii w klasie II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych.

Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Historia: (2 godziny na tydzień). Półrocze I. Dzieje nowożytne monarchii austriacko-węgierskiej od pokoju westfalskiego aż do doby obecnej z uwzględnieniem dziejów powszechnych. Półrocze II. Podania o bogach i bohaterach z historii Greków i Rzymian.

Matematyka: 5 godzin tygodniowo (dla arytmetyki, geometrii i rysunków geometrycznych).

Początki arytmetyki ogólnej jako zakończenie

dotychczasowej nauki rachowania; wyrażanie prawideł rachowania słowami i literami, najprostsze przekształcenia, ćwiczenia w podstawianiu (częste sprawdzanie rachunku algebraicznego przez podstawianie liczb szczególnych w zagadnieniu i wyniku). Liczby ujemne w zastosowaniu najprostszym i niewyszukanem (podziałka termometryczna i skala wysokości, podziałka do mierzenia stanu wód, oś liczbowa).

Związki między powierzchniami (porównania, najprostsze przemiany, formułki pomiaru), objętość graniastosłupów prostych i odpowiednich walców. Pomiary i porównania na przedmiotach w sali i ogrodzie szkolnym, a także w miarę możliwości w polu. Twierdzenie Pitagorasa z licznymi przykładami poglądowymi i zastosowaniem na utworach płaskich i najprostszych przestrzennych (n. p. przekątnia sześciąnu, wysokość prostych ostrosłupów o podstawie kwadratowej). Ostrosłup (stożek), kula; powierzchnia i objętość tych ciał (przy kuli bez uzasadnienia formuł).

Wielostronne połączenie nauki arytmetyki i geometrii. Graficzne przedstawienie czterech działań rachunkowych na rdciakach: wyrażeń $(a + b)^2$, $(a - b)^2$, $(a + b)(a - b)$, $(a + b)^3$ i t. d. na prostokątach, sześciątach. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego w związku z obliczeniami z planimetrii i stereometrii. Działania skrócone. Ocenianie stopnia dokładności, do którego można dążyć i który można osiągnąć na podstawie rzeczywistego pomiaru elementów określających. Przybliżone oszacowanie wielkości wyniku. Następnie sprawdzenie wyników oszacowania i obliczenia przez pomiar i odważenie obliczonych modeli, brył i powierzchni. Dalsze przysposobienie uczniów do pojmowania funkcji: zmienność długości, powierzchni, objętości (zapomocą bezpośredniej nauki poglądowej i rysunku w podziałce zmniejszonej), figur i utworów przestrzennych, których podobieństwo poznano, zależnie od pierwszej, drugiej i trzeciej potęgi, drugiego i trzeciego pierwiastka elementów określających. Najprostsze równania, o ile nastęrcza się do nich sposobność przy obliczeniach z planimetrii i stereometrii w tej klasie.

Fizyka: (3 godziny na tydzień). Wstęp: Rozciągłość. Stany skupienia. Ciężar, ciężar właściwy. Ciśnienie powietrza.

Ciepło: Wrażenie ciepła. Temperatura. Zmiana objętości pod wpływem ciepła. Termometr. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Zmiana stanów skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła. Przewodzenie ciepła, promieniowanie ciepła.

Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, igła magnetyczna. Działanie wzajemne dwu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi. Pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Elektryczność: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie, przewodzenie elektryczności. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Maszyna do wytwarzania elektryczności. Kondensatory. Burza, gromochron.

Najwyklesze ogniwa galwaniczne. Prąd elektryczny. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu, telegraf. Zasadnicze doświadczenia z zakresu indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon.

Głos: Powstawanie głosu. Rozchodzenie się głosu. Dźwięki i szmery. Siła głosu i wysokość tonu. Struny, widelki stroikowe, piszczałki. Odbicie. Obrzmiewanie i współbrzmienie. Odbieranie wrażeń słuchowych.

Światło: Źródła światła. Prostolinijne rozchodzenie się światła, cień, fazy księżyca, zaćmienia, ciemnia. Natężenie oświetlenia. Prawo odbicia. Obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamanie (jakościowe), przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach. Oko, akodomocya, okulary, kąt widzenia, lupa. Rozszczepienie światła, tęcza.

Zjawiska niebieskie (przez cały rok szkolny). Wstępne orientowanie się na niebie gwiazdzistem, fazy i bieg księżyca, ruch słońca ze względu na system gwiazd stałych.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie, malowanie akwarelą z martwych natur: liście, pióra, naczynia i kwiaty. Z teorii: na czym polega sztuka malarska.

K L A S A IV.

Religia: (2 godziny na tydzień). Żywot i męka P. Jezusa według Nowego Zakonu i geografia biblijna.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów, jak w kl. III. Uwzględnienie listów i innych zwykleszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezyi i prozy w związku z lekturą. Deklamacya, jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w klasie III.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Reprodukcyja, jak w kl. III; uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 3 zadania.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; re-trowersye; dłuższe rozmówki: memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przy-słówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. — Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań, jak w klasie III., przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Położenie, tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

Historya: (2 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwydatnieniem momentów z historyi kultury i z ciąglem uwzględnianiem geografii.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Arytmetyka ogólna: Wyjaśnienie prawideł działań, tudzież ich związku, ćwiczenia się w nich zapomocą przekształcań, a zwłaszcza przez rozwiązywanie równań i ich sprawdzanie przez podstawianie

(liczbowych i algebraicznych) wyników w równania początkowe. Dla ćwiczenia w myśleniu funkcjami wskazanie zmienności wyników przy zmianie elementów rachunku. Pogłębienie zrozumienia dziesiętkowego układu liczb i bardzo łatwe ćwiczenia w innych układach. Miara, wielokrotność, ułamki; równania stopnia pierwszego o jednej lub kilku niewiadomych; stosunki, proporcje; czyste równania stopnia drugiego, o ile ich potrzeba w nauce planimetrii. Graficzne przedstawienie funkcji liniowej i jej zastosowanie przy rozwiązywaniu równań stopnia pierwszego.

Planimetria: (aż do przystawiania i zastosowania twierdzeń o przystawianiu). Powtórzenie i pogłębienie poprzedniego materiału wraz z wyjaśnieniem na charakterystycznych przykładach sposobu definiowania i dowodzenia metodą Euklidesa; ugrupowanie reszty materiału o ile możliwości w formie zadań. Rozwiązywanie zadań konstrukcyjnych według różnych metod ogólniejszych (także za pomocą konstrukcji wyrażeń algebraicznych) z wykluczeniem wszystkich zadań, które dają się rozwiązać tylko przy pomocy szczególnych forteli. Zadania rachunkowe w naturalnym związku z resztą materiału nauki.

Fizyka: (2 godziny tygodniowo). Pomiar sił za pomocą ciężarów i przedstawianie ich na odcinkach. Dźwignia, waga, kołowrot, krążek, płaszczyzna pochyła (zjawiska równowagi, składanie i rozkładanie sił). Punkt ciężkości. Rodzaje równowagi. Ruch jednostajny. Wolne spadanie. Pionowy rzut w górę. Składanie i rozkładanie ruchów. Graficzne traktowanie rzutu poziomego i ukośnego. Ruch po płaszczyźnie pochyłej. Tarcie. Prawa ruchu wahadłowego. Siła odśrodkowa. Najważniejsze zjawiska przy zderzeniu się ciał sprężystych i niesprężystych. Pojęcie energii, przemiana energii mechanicznej w ciepło.

Zebranie i powtórzenie nauki o zjawiskach niebieskich i ich wyjaśnienie na podstawie systemu Kopernika.

Ciecze: Własności. Rozchodzenie się ciśnienia. Poziom. Ciśnienie hydrostatyczne. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedesza. Najprostsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego na podstawie pędu do góry. Pływanie ciał, areometr podziałkowy.

G a z y: Własności. Barometr, manometr. Prawo Mariotte'a. Pompy wodne i pneumatyczne. Lewar. Balon.

Chemia: (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznymi a chemicznymi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał.

Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydłach. Węglowodany. Fermentacja. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych połączeń pochodnych. Żywice (terpentina). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowane.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Kreślenie krzywych przecięć stożkowych na podstawie ich własności ogniskowych. Styczne wykreślone w danym punkcie krzywej i z punktu zewnątrz niej leżącego poprowadzone. Zależności położenia.

Rysowanie z poglądu rzutu poziomego i pionowego prostych brył w położeniach szczególnych względem płaszczyzn rzutowych. Ustalenie geometryczne pojęć poziomego i pionowego rzutu punktu, linii itp. Wynajdywanie długości i nachylenia odcinków prostych, jakoteż rzeczywistej postaci figur prostokreślnych, leżących na płaszczyznach rzucających. Wykreślanie brył graniastych w położeniach otrzymanych wskutek obrotu. Rysowanie rzutów bocznych i ukośnych tych brył. Przekroje płaszczyznami rzucającymi, siatki brył graniastych, proste konstrukcje cieniów tych brył przy oświetleniu równoległym.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Stylizowanie roślin, zdobienie płaszczyzn poziomych i pionowych z uwzględnieniem swojskich motywów. Teorya: Pojęcie o sztukach plastycznych, podział stylów. O kształtach zasadniczych części architektonicznych, rodzaj rzeźb i malowideł.

K L A S A V.

Religia: (2 godziny na tydzień). W I. półroczu. Historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności.

W II półroczu. Dogmatyka katolicka.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. i XVII. w związku z lekturą cenniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne: 7 na półroczu.

Język niemiecki: (4 godziny tygodniowo).

Gramatyka: Uzupełnianie i pogłębianie wiadomości gramatycznych przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych.

Lektura: Przewagę ma proza opowiadająca i naukowa, która poczyna z wolna obejmować także materiał innych przedmiotów nauki i dostarczać może podstawy do zajmującej konwersacji. Lektura poetyczna obejmuje łatwiejsze utwory epickie (balady) i nietrudne liryczne. Lektura domowa obejmuje podania bohaterskie, opowiadania, krótsze opisy podróży, łatwiejsze komedye.

Ćwiczenia w ustnym wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codziennego według uporządkowanego planu.

Poetyka i stylistyka przy sposobności lektury i na podstawie wiadomości pozyskanych w nauce języka ojczystego.

Wypracowania piśmienne: Co trzy tygodnie jedno, na przemian domowe i szkolne: reprodukcje czytanych utworów opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń; tłumaczenie z języka ojczystego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). — Ćwiczenia piśmienne. Tematy, jak w klasach poprzednich; krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia: (1 godzina tygodniowo). Europa: Ogólny przegląd. Po-

wtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geografii Europy południowej, Francji, Belgii, Holandii i Anglii z silniejszym uwypukleniem przyczynowego związku wzajemnego zjawisk geograficznych (plastyka powierzchni i jej powstanie, bieg słońca i klimat; klimat, świat roślinny i zwierzęcy, rozwój kultury poszczególnych krajów i jego zależność od czynników geograficznych, formy gospodarcze i ich przyczyny, wymiana płodów i drogi komunikacyjne). Rzut oka na Australię i Amerykę.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w klasie IV. ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Graficzne przedstawianie funkcji stopnia drugiego. Nauka o logarytmach.

Geometria. Planimetria w całości.

Stereometria: Główne własności naroża w ogólności, a w szczególności naroża trójścienne. Obliczanie powierzchni i objętości brył. Twierdzenie Eulera, umiarowe wielościany.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). **Botanika:** Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizjologicznych rośliny wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie zbyteczne szczegóły systematyczne.

Chemia: (2 godziny na tydzień). **Chemia nieorganiczna:** Rozszerzenie i pogłębienie materiału naukowego klasy IV. w kierunku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenia drogą eksperymentalną prawideł teoretycznych i doświadczalnych.

Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla,

tudzież najważniejszych połączeń tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu.

Krótką, ogólną charakterystyką metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich połączeń, które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę. Ćwiczenia praktyczne.

Geometria i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień.) Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometrii wykreslonej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego układu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego układem. Rzuty ukośne wielościanów.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Rysowanie głów według gipsowych modeli i szkicowanie z żywej natury. Malowanie akwarelą z martwych natur; kwiaty, ptaki i zwierzęta. Teorya: Budowa anatomiczna ludzkiej postaci z uwzględnieniem przedewszystkiem czaszki i jej mięśni. Najważniejsze wiadomości o proporcjach i różnicach wieku.

K L A S A VI.

Religia: (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVIII w. do roku 1822 w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne, jak w klasie V.

Język niemiecki: (3 godziny tygodniowo).

Gramatyka, jak w klasie V.

Lektura. Proza ustępuje zwolna miejsca poezji; poetyczna lektura obejmuje łatwiejsze utwory liryczne i epickie

poetów XVIII. i XIX. w.; łatwiejsze dramaty Lessinga, Goethego, Schillera, Grillparzera. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna.

Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w klasie V.
Poetyka i stylistyka, jak w klasie V.

Podawanie wiadomości literackiej w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów.

Wypracowania piśmienne, co miesiąc jedno, na przemian domowe i szkolne; tematy jak w klasie V., nadto tematy z historyi powszechnej, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej: zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerabianych w szkole ustępów powieściowych; streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastosowaniu do pewnych prawideł składni z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Geografia: (1 godz. tyg.). Europa północna, wschodnia i środkowa (z wyłączeniem Austro-Węgier) według tych samych zasad. Rzut oka na Afrykę i Azyę.

Historia: (2 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austro-acko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Arytmetyka: Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunku rent. Powtarzania.

Geometrya. Goniometrya i trygonometrya płaska i sferyczna. Funkcye kątów, graficzne ich przedstawienie, zwłaszcza celem wpojenia ich właściwości i związków. Rozwią-

zywanie trójkątów. Powtórzenie twierdzeń i metod, znanych z nauki planimetrii i stereometrii, przy sposobności ich porównania z twierdzeniami i metodami trygonometrycznymi. Zasadnicze wiadomości z trygonometrii sferycznej z ograniczeniem do związków i formuł, które znajdują zastosowanie w dalszym materiale nauki (przy trójkącie ukośnokątnym właściwie do twierdzenia wstaw i dostaw). Wielostronne zastosowanie trygonometrii do zadań z zakresu miernictwa, w geografii, astronomii i t. d., przy czem uczniowie winni sami według możności oznaczać elementa określające zapomoć pomiarów (dokonywanych choćby tylko z grubszą).

Historya naturalna. (2 godziny na tydzień). **Zoologia:** Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i czynnościach jego organów ze wskazówkami dyetycznymi; przerobienie gromad zwierząt kręgowych i ważniejszych grup zwierząt bezkręgowych na podstawie ich wewnętrznej i zewnętrznej budowy, tudzież z uwzględnieniem stosunków rozwojowych, lecz pominięciem wszelkich zbytecznych szczegółów systematycznych.

Fizyka. (4 godziny na tydzień). Wstęp: Krótkie uwagi o zadaniu i metodzie fizyki. Powtórzenie nauki o rozciągłości i nieprzenikliwości ciał z klas niższych. Droбина, atom. Stany skupienia.

Mechanika: Wiadomości wstępne o ruchu. Ruch jednostajny i jednostajnie zmienny. Prawo bezwładności. Spadek wolny. Pomiar sił dynamiczny i statyczny. Ciężar. Opór powietrza. Rzut pionowy w górę. Określenie i miara pracy. Siła żywa, energia. — Składanie i rozkładanie ruchów, rzut pionowy i rzut ukośny. Ruch na równi pochyłej. Składanie i rozkładanie sił, przyłożonych do jednego punktu; wypadkowa sił, przyłożonych do punktów układu sztywnego. Moment obrotu. Para sił. Środek ciężkości. Rodzaje równowagi; stałość. Maszyny proste na zasadzie zachowania pracy. Opory ruchu, niemożność tak zwanego „perpetuum mobile“. Waga równoramienna i waga dziesiętna. — Ruchy po liniach krzywych, siła dośrodkowa i odśrodkowa. Ruch centralny. Wahadło matematyczne i wahadło fizyczne, to ostatnie tylko sposobem doświadczalnym (wahadło rewersyjne). — Powtórzenie nauki o siłach molekularnych z klas niższych. Modul

sprężystości. Wytrzymałość. Uderzenie: — Powtórzenie mechaniki płynów z klas niższych, z odpowiednim uogólnieniem i uzupełnieniem. Twierdzenie Torricelli'ego o wypływie, ciśnienie hydrodynamiczne w poziomej rurze wypływowej. Napięcie powierzchni, włoskowatość. Roztwarzanie, dyfuzya. — Powtórzenie mechaniki gazów z klas niższych z uzupełnieniem prawa Mariotta i Gay-Lussaca. Wazenie gazów; obliczenie rozrzedzenia i zgęszczenia w pompach powietrznych; parcie w powietrzu. Barometryczne mierzenie wysokości. Wypływ gazów, dyfuzya, absorbeyca.

Nauka o cieple. Termometr. Rozszerzanie się ciał. Prawo Mariotte'a-Gay-Lussac'a. Ilość ciepła. Ciepło właściwe. Związki między pracą mechaniczną a ciepłem. Hypotezy o cieple. Zmiany stanu skupienia pod wpływem ciepła. Własności par. Skraplanie gazów. Wilgotność powietrza. Maszyna parowa. Przewodzenie ciepła, promieniowanie ciepła. Źródła ciepła. Izotermy. Izobary, wiatry.

Chemia. (2 godziny na tydzień). **Chemia organiczna.** Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane.

Olej skalny. Metan, etan, propan, butan, i pentan wraz z ich najważniejszymi połączeniami pochodnymi; kwas palmitowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen, oraz ich ważniejsze połączenia pochodne. Acetylen, najważniejsze połączenia allylu, kwas olejowy; tłuszcze naturalne (mydła i świece); węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, tuluol i ich najważniejsze połączenia pochodne. Dwu- i trójfenilometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, akrydyna, najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate. Ćwiczenia praktyczne.

Geometrya i rysunki geometryczne: (3 godziny tygodniowo). Kreślenie koła w rzutach prostokątnych. Cienie rzucone koła na płaszczyzny przy oświetleniu równoległym. Rzut ukośny koła. Wyprowadzenie własności najważniejszych dla konstrukcyi elipsy, uważanej za rzut prostokątny lub ukośny koła z odpowiednich własności koła. Rysowanie walców i stożków

(głównie obrotowych) jakoteż brył z nich złożonych także w rzutach ukośnych. Płaszczyzny styczne do stożków i walców. Płaskie przekroje, siatki i łatwiejsze przypadki przecinania się tych powierzchni. Konstrukcyje cieniów przy oświetleniu równoległym. Bliższe rozpatrzenie płaskich przecięć stożków obrotowych, wyprowadzenie dla linii tych przecięć najważniejszych własności konstrukcyjnych.

Wykreślanie kuli, jej płaskich przekrojów i płaszczyzn stycznych; konstrukcyja granicy cienia własnego i rzuconego na płaszczyznę przy oświetleniu równoległym i środkowym.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Rysowanie węglem i ołówkiem roślin i kwiatów o formach trudniejszych ze szczególnem uwzględnieniem charakterystyki kształtu i powierzchni. Modele głów gipsowych we wszystkich pozycjach. Głowy z żywego modelu męskiego zrazu tylko w profilu w lewo zwróconego, potem także w innych pozycjach, tylko jednak w ujęciu cech dla danej głowy charakterystycznych, bez zadawania się w kwestyę subtelnego wykończenia rysunku.

K L A S A VII.

Religia: (2 godziny na tydzień). Przegląd historii kościelnej.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. i XX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. Czytanie celniejszych i charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych greckich i rzymskich, we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym.

Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki: (3 godziny tygodniowo). Lektura, jak w klasie V.

Utwory trudniejsze Goethego, Schillera, Grillparzera, dramaty Szekspira w przekładzie niemieckim. Lektura obowiązkowa domowa.

Ćwiczenia w ustnem wyrażeniu myśli, jak w klasie V. nadto wolne wykłady.

Wypracowania piśmienne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie VI.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy spo-

sobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. — Wypracowania piśmienne jak w kl. VI.

Historya: (4 godziny na tydzień). Dwie godziny: Powtórzenie historii i geografii monarchii austryacko-węgierskiej z dołączeniem przeglądu statystycznego produkcji płodów surowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich.

Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa.

Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

Matematyka: (5 godzin tygodniowo). **Arytmetyka:** Najprostsze rodzaje permutacyi, waryacyi i kombinacyi. Dwumian Newtona o całkowitych wykładnikach dodatnich. Zasadnicze pojęcia rachunku prawdopodobieństwa z zastosowaniem do bardzo łatwych zagadnień z zakresu ubezpieczenia życiowego.

Geometrya analityczna: Na znanych już graficznych przedstawieniach poszczególnych funkcyi oparte zastosowanie metody analitycznej do linii rzędu pierwszego i drugiego wraz z okolicznościowem przypomnieniem traktowania tych utworów i związków w planimetrii.

Wypracowywanie zastosowań najprostszego różniczkowania i całkowania, które nadarzyły się w dotychczasowej nauce matematyki i fizyki. Przybliżone rozwiązywanie metodami graficznymi równań algebraicznych (i nastręczających się okolicznościowo najłatwiejszych przestępnych).

Zakończenie i powtórzenie nauki szkolnej z całego zakresu nauki matematyki, szczególnie równań i szeregów, stereometrii, trygonometrii i geometrii analitycznej. Rozszerzenie i pogłębienie w poszczególnych miejscach. Zamiast zadań wyłącznie formalistycznych zastosowanie do różnych dziedzin nauki szkolnej i życia praktycznego.

Uwagi i wnioski ze stanowiska historii rozwoju matematyki i filozofii.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). I. półrocze. **Mineralogia:** Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli.

II. Półrocze. **Zasady geologii:** Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyczajsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możliwości przykładami z blizkiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka: (4 godziny na tydzień). **Zasady astronomii (kosmografii):** Pozorny ruch dzienny sklepienia niebieskiego; czas gwiazdowy; spólrzędne odniesione do horyzontu i równika; wyznaczenie linii południkowej i wysokości bieguna. — Wielkość i kształt ziemi. Obrót ziemi około osi (doświadczenie z wahadłem Foucaulta) i zjawiska stąd wynikające. Ruch pozorny słońca, ekliptyka. Spólrzędne odniesione do ekliptyki. Prawdziwy i średni czas słoneczny. Rok gwiazdowy i rok zwrotnikowy.

Dni przestępne. Ruch prawdziwy ziemi około słońca. Odległość słońca. — Planety. Krótkie wyjaśnienie ich ruchu pozornego. Prawa Keplera; wyprowadzenie prawa Newtona o ciężeniu powszechnem z praw Keplera. Odległość i ruch księżycy. Opisanie sposobu wyznaczenia średniej gęstości ziemi. Porównanie masy ziemi z masą słońca, przyływ i odpływ morza. Precesya punktów równonocnych, wyjaśnienie jej zapomocą gioskopu. — Krótkie wiadomości o poszczególnych planetach, o kometach, gwiazdach spadających, gwiazdach stałych, gromadach gwiazd i mgławicach.

Nauka o cieple: Termometry, współczynnik rozszerzalności. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Związki między ciepłem

a pracą mechaniczną; mechaniczny równoważnik ciepła. Istota ciepła. — Zmiany stanu skupienia z uwzględnieniem ciepła zużytego i wytworzonego. Krótkie wiadomości o parach nasyconych i parach przegrzanych. Gęstość par (ciężar drobinowy). Higrometria. Opady atmosferyczna. Druga zasada termodynamiczna. Zjawisko zamknięte (kolowe). Motory termodynamiczne. Dyagramy. Maszyna parowa, motory benzynowe i gazowe. Przewodzenie ciepła. Krótkie uwagi o promieniowaniu ciepła. Izotermy, izobary, wiatry.

Nauka o magnetyzmie i elektryczności.

a) **Magnetyzm.** Powtórzenie zjawisk zasadniczych. Prawo Coulomba, natężenie biegunów, natężenie pola magnetycznego, linie sił magnetycznych. Położenie biegunów, moment magnetyczny. Elementa magnetyzmu ziemi.

b) **Elektryczność statyczna:** Powtórzenie doświadczeń zasadniczych o elektryzowaniu przez tarcie, udzielanie i rozdział. Maszyna influencyjna. Prawo Coulomba i pomiar elektrostatyczny ilości elektryczności; pole elektryczne, najważniejsze wiadomości o potencyale w punkcie pola elektrycznego. Potencjał przewodnika. Scharakteryzowanie potencjału za pomocą doświadczeń. Pojemność, kondensatory, (stała dielektryczna). Energia elektryczna ciała naelektryzowanego. Elektryczność atmosfery.

c) **Prądy elektryczne:** Różnica potencjałów w otwartym ogniwie galwanicznym, siła elektromotoryczna, zasadnicze doświadczenia Wolty, stopy galwaniczne. Prąd elektryczny, jego pole magnetyczne, prawo Biot-Savart'a, bezwzględna jednostka elektromagnetyczna prądu i Amper. Busola stycznych Webera. Galwanometer zwierciadłowy. Prawo Ohma. Elektroliza, polaryzacja galwaniczna, ogniwa stałe, akumulatory. Wytwarzanie ciepła przez prąd. Prawo Joula, bezwzględne jednostki elektromagnetyczne oporu i siły elektromotorycznej, prawny Ohm i Volt. Oświetlenie elektryczne. Zjawisko Peltier'ego. Prądy termoelektryczne. Pomiar oporu według metody podstawienia. Wyznaczenie oporu wewnętrznego i siły elektromotorycznej ogniwa według metody Ohma. Rozgałęzienie prądu na dwie części. — Pole magnetyczne zamkniętego przewodnika płaskiego. Działanie wzajemne dwu

przewodników prądu. Pole magnetyczne solenoidu; teoria magnetyzmu Ampèra; elektromagnesy; zastosowania. Zjawiska zasadnicze diamagnetyzmu. Obroty elektromagnetyczne. — Indukcja prądów z odwołaniem się na zasadę zachowania energii. Działanie fizyologiczne indukcji. Objaśnienie maszyny magnetoelektrycznej i maszyny dynamoelektrycznej. Induktor Rumkorffa. Telefon i mikrofon. Zjawiska świetlne w gazach rozrzedzonych. Promienie katodowe, sitowe i Röntgena. Radioaktywność. Prądy przemienne. Transformator Tesli. Telegraf Marconiego. Zarys teorii elektronowej. Obliczenie $\frac{c}{m}$ i v. Zjawisko Zeemanna.

Optyka: Powtórzenie nauki o rozchodzeniu się światła z klasy IV. Hipotezy o naturze światła. Wyznaczenie prędkości rozchodzenia się światła. Fotometria. — Odbijanie się światła, wyjaśnienie na podstawie ruchu falowego. Obrazy w zwierciadłach płaskich i w zwierciadłach kulistych. Załamywanie się światła, uzasadnienia jego teoretyczne na podstawie ruchu falowego. Odbicie całkowite. Przechodzenie światła przez płytę, ograniczoną równoległymi ścianami płaskimi, przez graniastosłup, minimum zboczenia, wyznaczenie współczynnika załamania. Soczewki, obliczenie i konstrukcja obrazów w soczewkach, aberacja sferyczna. — Rozszczepianie się światła; zabarwienie obrazu w soczewce, soczewki achromatyczne. Wyjaśnienie tęczy sposobem wykreślnym. Spektrometr. Widma emisyjne i absorpcyjne, najważniejsze wiadomości o analizie spektralnej, wyjaśnienie linii Fraunhofera; barwy ciał. Krótkie uwagi o fluorescencji i fosforescencji. Działanie termiczne światła, ciemne promienie ciepła; emisja i absorpcja promieni ciepła; ciała atermiczne i diatermiczne.

Aparat projekcyjny, ciemnia fotograficzna, oko. Mikroskopy i lunety dioptryczne z krótkim wyjaśnieniem powiększenia. Interferencja, barwy cienkich płytek, pierścienie Newtona, uginanie się światła przez szparę. Polaryzacja przez odbicie i przez załamanie podwójne; płytki turmalinowe. Graniastosłup Nikola. Skręcenie płaszczyzny drgania (Sacharometr). Ultramikroskop. Ruchy Browna.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne,

tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli.

Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

Pysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Dalszy ciąg rysowania węglem, ołówkiem i malowania akwarelą z żywej natury. Powtórzenie materiału z klas niższych. Zadania do egzaminu dojrzałości.

III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

KLASA Va.

Co to jest literatura a co historia literatury? (szk.). — Co mówi Rey o swobodnym i pomiernym żywocie? (dom.). — Modrzewski a Orzechowski. — Wpływ kultury włoskiej na życie polskie w wieku XVI. — Tendencya polityczna „Odprawy posłów greckich.“ — Teatr w starożytnej Grecyi. — Widok z Wawelu. — Oblężenie Zbaraża. — Czem się ludzie żywią. — Pasek jako typ Polaka z XVII w.

KLASA Vb.

Co to jest historia polskiej literatury? (szk.). — Kogo nazywa Rey człowiekiem poczciwym? (dom.). — Jakich reform domagają się nasi pisarze polityczni złotego wieku. — Życie towarzyskie w Polsce XVI w. — Urszula Kochanowskiego. — Dlaczego kochamy Ojczyznę. — Rynek Krakowski — Oblężenie Częstochowy. — Co służy ludziom za odzienie. — Pasek w Danii.

KLASA VIa.

a) Opis pomnika Jagielly w Krakowie. b) Nowe koryto Rudawy. (do wyboru) a) Przyczyny odrodzenia oświaty w Polsce w 18 w. b) Konarski jako reformator szkół. (do wyboru, szk.) — Krasicki jako satyryk. — Sprawozdanie z obow. lektury szkolnej. — Charakterystyka jednej z celniejszych postaci w komedyi Zabłoc-

kiego „Sarmatyzm.“ — Cele i zadania Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. — Patryoci i wsteczniczy. (na podstawie kom. „Powrót posła“) Przystosowanie ryb do warunków życiowych. — Dobre i złe skutki ćwiczeń fizycznych. — Oda do młodości A. Mickiewicza.

KLASA VIb.

Co mówi Konarski o anarchii (szk.) — Roślina a zwierzę (dom.). — Jakie wady wytyka Polakom Krasicki w swych satyrach. — Typ sfrancuziałego Polaka z czasów Stanisława Augusta. — Pierwsze objawy romantyzmu w poezji polskiej. — Tendencja polityczna w „Powrocie posła“ Niemcewicza. — Treść rysunku Grottgera. — Życie gadów. — Hasła Filaretów. i Filomatów. — Rola upiorów w poezji Mickiewicza.

KLASA VIIa.

Tok myśli w „Improwizacji“ Konrada. (szk.). — Projekt przemówienia na wieczorku trzech wieszczów (dom.). — Ukraina z poezji B. Zaleskiego. — Jak objawia się cześć w naszych czasach. — Ewolucja duszy Kordyana. — Idea zasadnicza „Anhellego.“ — Rysunek a rzeźba. — Cele Pankracego a cele hrabiego Henryka. — Zachowanie i przemiana energii.

KLASA VIIb.

Mickiewicz jako malarz przyrody (szk.). — Znaczenie ideału w życiu ludzkim (dom.). — Życie staropolskie w „Maryi“ Malczewskiego. — Słońce jako czynnik życia. — Charakterystyka Kordyana. — Trzy tony w „Balladynie“. (Idealizm, realizm i pierwiastek aryostyczny.) — Główne przywileje szlachty w dawnej Polsce. — Hr. Henryk. — Rozwinąć myśl zawartą w zdaniu: „Pamięcią wielkich ludzi krzepi się duch narodu.“

b) w języku niemieckim.

KLASA Va+b.

Des Kaisers neue Kleider. (szk.). — Ödipussage. — Kurzer Inhalt „des Tauchers“ v. Schiller. — Fiescos Charakter. — „Bürgerschaft“ (kurzer Inhalt.) — Leben des jungen Schillers. — „Kan-

nitverstan“ von J. P. Hebel. — „Johannas Jugend.“ — Politische und kulturelle Bedeutung der olympischen Spiele. — Übersetzung aus dem Polnischen. — Eindrücke und Stimmungen beim nahenden Frühling. — Johannas Schuld und Sühne. — Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VIa.

Übersetzung aus dem Polnischen (szk.) — Meine diesjährigen Ferien (dom.). — Die Rutli — Szene in Schillers „Wilhelm Tell.“ — Die Krakauer Stadtanlagen im Herbstschmuck. — Ein Charakterbild aus meiner letzten Privatlektüre. — Wilhelm Tell und Johannas Parricida. — Die krakauer Stadtanlagen im Winterschmucke. — Übersetzung aus dem Polnischen. — Marquis Posa als Vertreter der Freiheitsideale. — Meine Ferienpläne.

KLASA VIb.

Kurzer Bericht über das Nibelungenlied (szk.). — Die Vernichtung der Nibelungen am Hofe Etzels. (dom.). — Prinz v. Guastalla. — Kurzer Inhalt „des Wanderers“. v. Goethe. — Deutsche Epik im Mittelalter. — Lessings Ringparabel. — „Wallensteins Lager“ als dramatischer Hintergrund der Schiller'schen Trilogie. — Goethe in Weimar. — Meine Privatlektüre aus dem Bereiche der deutschen Literatur. — Übersetzung aus dem Polnischen. — Charakteristik des Max Piccolomini. — Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VIIa+b.

Übersetzung aus dem Polnischen (szk.). — Das Jagiello — Denkmal in Krakau (dom.). — Die Zueignung zu Goethes „Faust“. — Die Verdienste der Piasten — Dynastie um Polens Entwicklung. — Schillers bürgerliche Ideale im „Lied von der Glocke.“ — Ein Charakterbild aus meiner letzten Privatlektüre. — Der Sport und seine Bedeutung für Geist und Körper des Menschen. — Übersetzung aus dem Polnischen.

IV.

Egzamin dojrzałości

w terminie letnim 1911 r.

A) Egzamin piśmienny.

Do egzaminu piśmiennego, który się odbył w czasie od 23 – 27 maja, przystąpiło 49 uczniów publicznych, 4 prywatystów i 25 eksternistów.

Abituryenci opracowali w czterech oddziałach następujące tematy:

W języku polskim :

- A) 1. Główne prądy poezji polskiej w ciągu wieków.
2. Jakie wpływy kulturalne działały na Polaków.
3. Rodzaje ruchów w przyrodzie.
- B) 1. Na czym polega charakter narodowy naszej literatury?
2. Rozwinąć myśl zawartą w wierszu Fr. Morawskiego:
Młodzieńcze! dwie podróże czekają na ciebie,
Jedna — z duszy w wir świata,
Druga — powrót w siebie!
3. Znaczenie przemysłu dla rozwoju kultury.

W języku niemieckim :

- A) Niemiecki przekład ustępu z rozprawy A. Mickiewicza p. t. „Goethe i Byron.“
- B) Niemiecki przekład ustępu z rozprawy Jana Śniadeckiego „O obserwacjach astronomicznych.“

W języku francuskim :

Przełożyć na język polski artykuł p. t. „Chez Maeterlinck“ z „Le Figaro“.

W geometrii wykresłej :

A) 1. Dany jest stożek kołowy pochyły, spoczywający swą podstawą na rzutni poziomej. Wyznaczyć płaszczyzny styczne do tego stożka a nachylone do rzutu poziomej pod danym kątem.

2. Walec eliptyczny pochyły przeciąć płaszczyzną nachyloną do obu rzutni i podać ten przekrój w rzeczywistej wielkości.

3. Wyznaczyć cień rzucony prostą, prostopadłą do rzutni poziomej na paraboloidę obrotową przy oświetleniu równoległym.

B) 1. Dane są : płaszczyzna do obu rzutni nachylona a zewnątrz niej dwa dowolne punkty. Wyznaczyć punkty leżące na danej płaszczyźnie a równo odległe od danych punktów.

2. Wyznaczyć przekrój płaski elipsoidy obrotowej płaszczyzną nachyloną do obu rzutni i podać ten przekrój w rzeczywistej wielkości.

3. Kulę przebić prostą, nachyloną do obu rzutni, a przechodzącą przez jej środek i wyznaczyć cień rzucony tej prostą na kulę przy oświetleniu równoległym.

B) Egzamin ustny.

Do egzaminu ustnego przystąpiło 47 zwyczajnych uczniów, 1 prywatysta, 17 eksternistów.

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem c. k. inspektora Rady Dworu I. Frankego w dniach 16—27 czerwca.

Egzamin złożyli :

Białkowski Jan (ekst.), Blühbaum Löbel (chlubn.), Broniatowski Mieczysław (ekst.), Bukowski Kazimierz, Cichra Franciszek, Czecz Jan, Ćwikliński Ireneusz, Filochowski Tadeusz (eks.), Flanek Józef, Gawecki Maryan, Grabek Stanisław Teodor, Grössler Baruch, Gutman Stanisław, Horoszkiewicz Władysław, Jaworczykowski Tadeusz (eks.), Jaeschke August, Kaczmarczyk Józef, Kahl Kazimierz (ekst.), Kisielewski Jerzy, Kleszczyński Józef, Kokesch Franciszek, Kolarzowski Karol (chlubn.), Korpak Juliusz, Korytowski Józef, Korytowski Karol, Kozakiewicz Stanisław, Kozłowski

Stefan (ekst.), Lambert Tadeusz, De Laveaux Ludwik, Lewartowski Jerzy, Lilienthal Izrael, Lipski Wilhelm, Łada Jan (ekst.), Machauf Ludwik, Makas Józef Teodor, Mylius Wilhelm, Obrzut Engelbert, Oltuszowska Jadwiga (ekst.) chlubnie, Orłowski Leon (ekst.), Perlberger Chaim, Popiel Władysław, Radomski Stanisław, Ranwid Stanisław, Ranwid Witold, Rączkowski Józef, Rittmann Daniel, Rundsztuk Józef Maryan, Skotnicki Wincenty (chlubnie), Skowroński Tadeusz (ekst.), Sokołowski Tadeusz (chlubn.), Stehlik Emil, Stratilato Jan, Suesser Zygmunt, Szostakowska Zofia (chlubn.) (ekst.), Urbańczyk-Zajączkowski August, Wachtel Fryderyk, Wolska Wanda (chlubn.) (ekst.), Zaremba Stanisław, Zieleniewski Edmund, Zięborak Kazimierz.

Reprobowano na pół roku dwu eksternistów, bez terminu dwu eksternistów.

V.

Statystyka zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE														Razem	
	I		II		III		IV		V		VI		VII			
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
1. Liczba uczniów.																
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1909/10	36	35 ¹	38 ⁴	41 ¹	31	37 ³	33 ¹	28 ²	29 ¹	28 ¹	22 ¹	20 ¹	28 ³	28 ²	434 ²¹	
Z początk. r. 1910/11 zapisało się	33	34	42	41 ¹	43 ³	44	32 ²	34	28 ¹	29 ¹	25	26	25 ²	31	468 ¹⁰	
W ciągu roku przybyło	2	—	1	1	—	—	1 ¹	—	1	—	2	1	—	—	9 ¹	
Ogółem przyjęto	35	34	43	42 ¹	44 ³	44	33 ³	34	29 ¹	29 ¹	27	27	25 ²	31	477 ¹¹	
Między tymi było:																
Uczniów przybył. z innych zakładów	33	31	3	7 ¹	9	4	5 ¹	2	3	5	2	3	—	2	109 ²	
Uczniów z promocją z klasy niższej	—	—	33	32	24 ³	34	20 ¹	23	19 ²	15 ¹	19	18	19 ¹	20	276 ⁸	
Uczniów powtarzających klasę	2	3	7	3	11	6	8	9	7	9	6	6	6 ¹	9	92 ¹	
W ciągu roku wystąpiło	3	9	13	11	6	7	5	5	4	5	4	4	1	1	78	
Liczba uczniów z końcem r. 1910/11	32	25	30	31 ¹	38 ³	37	28 ²	29	25 ²	24 ¹	23	23	24 ²	28 ²	397 ¹³	
2. Miejsce urodzenia.																
W. ks. krakowskie	18	6	16	16	13	17	15	15	8	10	12	6	9	11	172	
Galicya	7	14	9	11	21	11	9	12	8	12	2	13	11	10	150	
Inne kraje koronne	7	1	1	1	—	3	1	—	1	—	—	—	1	1	17	
Królestwo polskie	—	—	4	3	1	4	2	1	6	—	8	4	—	4	37	
W. Ks. Poznańskie	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	
Inne państwa	—	4	—	—	2	2	—	1	2	2	1	—	3	2	19	
Razem	32	25	30	31	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	397	
3. Narodowość.																
Polaków	32	24	30	29	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	394	
Rusinów	—	1	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	
Czechów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Razem	32	25	30	31	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	397	
4. Wyznanie.																
Obrazdu rzym.-kat.	31	23	25	24	37	34	23	26	22	16	18	21	18	24	342	
" grecko-kat.	—	1	—	2	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	5	
Wyznania ewangel.	—	—	2	1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	—	6	
Religii mojżeszowej	1	1	3	4	1	3	4	2	3	6	5	2	5	4	44	
Razem	32	25	30	31	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	397	

	W K L A S I E														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
5. Wiek uczniów.															
Lat 11 miało	14	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23
„ 12 „	8	6	13	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
„ 13 „	10	5	3	7	4	9	—	—	—	—	—	—	—	—	38
„ 14 „	—	4	10	12	9	11	6	5	—	—	—	—	—	—	57
„ 15 „	—	1	4	9	14	10	11	9	5	3	—	—	—	—	66
„ 16 „	—	—	—	—	10	6	7	9	10	4	2	—	—	—	57
„ 17 „	—	—	—	—	1	1	2	5	8	8	9	7	11	4	56
„ 18 „	—	—	—	—	—	—	2	1	2	3	8	5	4	7	32
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	7	5	4	19
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	4	8
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	6	8
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3
Razem	32	25	30	31	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	397
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.															
Miejscowych	22	17	24	14	30	28	18	21	15	16	15	13	11	18	262
Zamiejscowych	10	8	6	17	8	9	10	8	10	8	8	10	13	10	135
Razem	32	25	30	31	38	37	28	29	25	24	23	23	24	28	397
7. Uczęszczanie na naukę przedm. nadobow.															
Na naukę jęz. angielskiego	—	—	—	—	—	—	6	4	—	—	—	—	—	—	10
„ stenografii	—	—	—	—	—	—	11	7	—	1	—	—	—	—	19
„ śpiewu	4	3	3	4	3	2	5	1	—	2	2	1	4	9	43
8. Stypendya.															
Pobierało	—	—	—	1	2	—	—	—	1	—	1	—	1	—	6
Kwota stypend.	—	—	—	100	515	—	—	—	300	—	300	—	420	—	1735
				K	K				K		K		K		K
9. Klasyfikacya za II. półrocze 1909/10.															
Chlubnie uzdolnionych	6	3	7	—	1	3	3	3	4	1	1	2	3 ¹	—	37 ¹
Uzdolnionych	27	28	21 ²	35	18	20 ²	18 ¹	15 ¹	18	16	18	17	16 ²	22 ²	289 ¹⁰
Nieuzdolnionych	3	4	10	6	11	14	11	10	7	11	3	1	6	2	106
Nieklassyfikowano	—	0 ¹	0 ²	0 ¹	1	0 ¹	1	0 ¹	0 ¹	0 ¹	0 ¹	0 ¹	—	0 ¹	2 ¹⁰
Razem	36	35 ¹	38 ⁴	41 ¹	31	37 ⁸	33 ¹	28 ²	29 ¹	28 ¹	22 ¹	20 ¹	28 ⁸	28 ²	434 ²¹
10. Klasyfikacya za II. półrocze z 909/.															
Chlubnie uzdolnionych	1	2	2	—	6	—	1	3	4	2	3	1	3	3	31
Uzdolnionych	24	17	15	18	16 ³	20	16 ¹	13	17 ¹	16	6	13	21	20 ¹	232 ⁶
Nieuzdolnionych	3	4	6	8 ¹	4	4	1	5	2	1	9	5	—	2	54 ¹
Do egzaminu popraw. przeznaczono	4	2	7	5	11	13	10	8	2	5	5	4	0 ²	3 ¹	79 ³
Do egzaminu uzupełn. przeznaczono	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Nieklassyfikowano	—	—	—	—	—	—	0 ¹	—	0 ¹	0 ¹	—	—	—	—	0 ³
Razem	32	25	30	31 ¹	38 ³	37	28 ²	29	25 ²	24 ¹	23	23	24 ¹	28 ²	397 ¹⁸

Opłata szkolna.

W I półroczu wynosiła	8660 K.
„ II „ „	7620 „
	<u>Razem . . 16280 K.</u>

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych po 4·20 K. wpłynęło	638·40 K.
Z taks za duplikaty świadectw po 2 K.	34·00 „
Z datków uczniów po 2 K.	1002·00 „
	<u>Razem . 1674·40 K.</u>

VI.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 1600 dzieł i około 1600 programów.

W zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Dziennik urzędowy c. k. Rady szk. kraj. — 2. Muzeum. — 3. Rodzina i szkoła. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Książka. — 6. Przegląd polski. — 7. Biblioteka Warszawska. — 8. Pamiętnik literacki. — 9. Kwartalnik historyczny. — 10. Wszechświat. — 11. Chemik polski. — 12. Architekt. — 13. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 14. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 15. Kunst für Alle. — 16. Mitteilungen der geographischen Gesellschaft in Wien. — 17. Lehrproben und Lehrgänge. — 18. Literarisches Centralblatt. — 19. Rethwisch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 20. Zeitschrift für chemischen und physikalischen Unterricht. — 21. Chemiker Zeitung. — 22. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 964 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy: 224 map, globów, przyrządów, obrazów.

Gabinet historii naturalnej liczy: w dziale inwentarza zoologii 852 numerów, botaniki 228, mineralogii 779, przyborów 29.

Gabinet fizyczny liczy: przyrządów 391.

Gabinet chemii posiada: przyrządów 298; naczyń różnych 700; minerałów 317, przetworów chemicznych 210.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada w inwentarzu 56 numerów.

Gabinet rysunków odręcznych ma 283 numerów.

VII.

Fizyczne wychowanie młodzieży.

Gimnastyka jest w Zakładzie przedmiotem obowiązkowym.

Każda klasa pobiera naukę w 2 godz. tygodniowo.

W miesiącach letnich uczęszczała młodzież 3 razy w tygodniu na gry i zabawy do parku Dr. Jordana. Prócz tego odbywały się jak w latach poprzednich musztry na błoniach i wycieczki w okolice wszystkich klas pod przewodnictwem pp. gospodarzy. Wycieczki botaniczne i zoologiczne prowadził prof. Smreczyński.

W październiku 1910 r. zwiedzali uczniowie klas VIa + b pod przewodnictwem prof. Paczowskiego fabrykę inż. Zieleniewskiego przyczem byli obecni podczas spuszczenia na wodę statków parowych.

W dniach 24, 25, 26 maja b. r. odbyli uczniowie kl. IV wycieczkę naukową do Sosnowca, gdzie dzięki uprzejmości dyr. fabryki przetworów chemicznych p. Likiernika i inżyniera kopalni węgla p. Doborzyńskiego, mogli zwiedzać — korzystając wszędzie z fachowych wyjaśnień — olbrzymią dwunastokotłową nową kotłownię przedsiębiorstwa „Renard“, szyby „Jerzy“ i „Henryk“ kopalni węgla wraz z urządzeniami maszynowymi, fabrykę przetworów chemicznych (cerezyny, wosku ziemnego etc.), dwie huty żelazne, wreszcie olbrzymią przędzalnię Dietla. Wycieczkę prowadził prof. Misky.

W b. r. szkolnym brali udział w warsztatach prof. Paczowskiego oprócz uczniów klas VI i VII także po raz pierwszy — uczniowie klas IVa + b. Prace ich, dotyczące wyrobu przyrządów fizykalnych wzbogaciły gabinet fizykalny Zakładu.

W marcu b. r. zawiązali uczniowie kl. Va + b i VIa + b kółko malarskie, którego celem jest studyum olejne w godzinach popołudniowych z żywego modelu. Nadzór nad nowo założonym kółkiem objął prof. Misky.

VIII.

Pomoc koleżeńska

uczniów c. k. I. wyższej szkoły realnej w Krakowie.

DOCHÓD.

1. Z roku szkolnego 1909/10 pozostało w kasie . 153 K 30 h.

A). W czasie wakacyj t. j. od 20/6 do 31/8 1910.

2. Zwrot pożyczki	10 K	— h.
3. Uczniowie złożyli	2 „	80 „
4. W. Pani Dettlof	3 „	— „
5. „ Kolber	2 „	— „
6. Za zniszczone książki	14 „	— „

B). W ciągu roku szkolnego 1910/11.

7. Uczniowie złożyli (w klasach)	352 „	90 „
Klasy Ia	3 K	60 h.
„ Ib	6 „	40 „
„ IIa	7 „	— „
„ IIb	8 „	80 „
„ IIIa	27 „	20 „
„ IIIb	24 „	50 „
„ IVa	30 „	80 „
„ IVb	45 „	40 „
„ Va	41 „	60 „
„ Vb	19 „	20 „
„ VIa	43 „	80 „
„ VIb	39 „	— „
„ VIIa	16 „	80 „
„ VIIb	38 „	80 „

8. Uczniowie złożyli przy wpisach na ręce W. P.

Dyrektora 114 K 13 h.

9. Zwroty pożyczek 43 „ — „

10. WP. Dettlof 4 „ — „

11. Za sprzedany śpiewniczek — „ — „

Razem 699 K 55 h.

ROZCHÓD.

1. Zakupno nowych książek	279	K	10	h.
2. Oprawa starych książek	27	"	40	"
3. Zapomogi udzielone uczniom	126	"	—	"
4. Pożyczki " "	84	"	—	"
5. Wydatki biblioteczne	16	"	50	"
6. Druki biblioteczne	18	"	—	"
7. Jałmużna	20	"	—	"
	<hr/>			
Razem	571	K	—	h.
Reszta	128	"	55	"

Biblioteka pomocy koleżeńskiej

posiada książek:

dla klas I.—IV.	700
" klasy V.	148
" " VI.	157
" " VII.	200
	<hr/>
Razem	1205

Z tych wypożyczono uczniom:

klasy I. ab	33
" II. ab	47
" III. ab	143
" IV. ab	132
" V. ab	82
" VI. ab	170
" VII. ab	111
prywatystom	105
	<hr/>
Razem	823

UWAGA. Wszystkim, co wspierali „Pomoc koleżeńską“ pieniędzmi, książkami, mundurkami Zarząd „Pomocy“ składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Kraków, dnia 23 czerwca 1911.

W imieniu Zarządu:

Ks. Dr. Franciszek Świdorski.

IX.

Pracownia fizykalna.

Ćwiczenia w pracowni fizykalnej odbywały się dwa razy tygodniowo od 4 do 7-ej. Uczniowie pracowali podzieleni na grupy po dwu — tematy zaś prac obejmowały działy fizyki: mechanikę, akustykę, ciepło — nadto dział pomiarów. Poniżej zestawiam ćwiczenia i liczbę wykonanych pomiarów czy doświadczeń.

Obliczenie promienia walca	11
„ „ wewnątrz. rury przy pomocy klina	10
Obliczenie gęstości kuli i drutu	12
Sporządzenie podziałki w cm^3 na rurce szklanej	3
Obliczenie gęstości cieczy za pomocą pipety	7
„ „ „ „ „ piknometru	12
„ „ ciała stałego przy pomocy pipety	3
Wyznaczenie liczby π za pomocą wagi	7
Obliczenie grubości staniolu	10
„ „ drutu za pomocą wagi	5
„ średnicy przewodu rurki włosowatej	11
„ gęstości cieczy przy pomocy naczyń połączonych	13
„ g przy pomocy spodkownicy Atwooda	8
„ „ „ „ „ Macha	5
Wytrzymałość sprężyn i sznurów	3
Wahania sprężyn	4
Wahadło matematyczne	11
Wahadło sprężynowe	4
Prawa równoległoboku sił	10
Doświadczenia z wagą	15
Prawa dźwigni	8
Prawa płaszczyzny pochyłej	6

Prawa działania klina	3
Wytwarzania i rysunek lin Chladniego	3.
Prawa drgań strun	4
Sprawdzenie wzoru Taylor'a $n = \frac{1}{21} \sqrt{\frac{P_g}{m}}$	5
Drgania słupów powietrza	7
Doświadczenie z rurą Kundta	3
Redukcja objętości gazu do stanu normalnego	9
Obliczenie współczynnika rozszerzalności powietrza	13
Termometr gazowy	10
Obliczenie ciepła właściwego Hg	13
Obliczenie współczynnika rozszerzalności przy pomocy piknometru	13
Obliczenie ciepła topnienia lodu	9
Wyznaczenie temperatury topnienia ciał stałych	7
Obliczenie ciepła parowania wody	17
Stwierdzenie reguły Richmann'a	11
Kolorymetryczne mierzenie wysokich temperatur	13
Hygrometr Daniela	5
Prężność par nasyconych	3

Brak przyrządów odpowiednich w gabinecie usuwałem częściowo bodaj sporządzaniem ich w warsztatach, w każdym razie odczuwać się daje w niektórych działach fizyki potrzeba sprawienia w kilku egzemplarzach przyrządów wyłącznie przeznaczonych do ćwiczeń. Z czasem — sądzę — że luki te wypełnię przy pomocy moich robotników warsztatowych.

Co do prac uczniów zaznaczam, że były one — z bardzo małymi wyjątkami — staranne i sumienne, zajęcie się rzeczą samą gorące, pilność i uczęszczanie bez zarzutu; nadto zauważyłem zrozumienie ważności i celu ćwiczeń takich u wszystkich niemal pracujących uczniów.

Liczba uczestników wynosiła 12.

Największą ilość ćwiczeń wykonał uczeń kl. VI. Borelowski w liczbie 21, wszystkie starannie i dobrze. Przeciętna liczba ćwiczeń przypadająca na jednego ucznia wynosiła 13.

Na tem miejscu zaznaczam, że jeden dzień oddany był pracy uczniom klas VII i VIII gimnazjum żeńskiego. Liczba biorących udział w ćwiczeniach uczniom wynosiła 20, a plan pracy — ten sam jak wyżej podałem.

Na kolonie wakacyjne złożyli uczniowie

klasy:	I a	22·24 K.
	I b	14·52 "
"	II a	36·75 "
"	III a	21·88 "
"	III b	43·70 "
"	IV a	76·00 "
"	V a	14·34 "
"	V b	43·28 "
"	VI a	11·89 "
"	VI b	16·90 "
"	VII a	23·80 "
"	VII b	26·06 "
i uczeń Böhm z	IV b	5·00 "
	Razem . . .	356 36 K.

St. Smreczyński.

X.

Warsztaty dla uczniów prof. Paczowskiego.

Prace z uczniami rozpocząłem nauką obrabiania drzewa metalu i szkła, której udzielali oprócz mnie także fachowi robotnicy.

Praca odbywała się przy czterech warsztatach stolarskich, trzech warsztatach do obrabiania metalu, dwu warsztatach do obrabiania szkła, nadto przy tokarce, poruszanej przy robotach cięższych motorem elektrycznym. Każdy warsztat ma przynależny komplet narzędzi, które — dla porządku znaczone są różnobarwnie.

W pierwszym półroczu pracowali uczniowie trzy razy po $2\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$ godzin jednorazowo. w drugim półroczu dwa razy tygodniowo naprawiali przyrządy zepsute naszego i innych gabinetów fizykalnych i t. p.

Inwentarz narzędzi przedstawia się przy końcu roku — t. j. nie wliczając defektów i zagubionych przedmiotów — następująco:

Warsztaty do robót z metalu:

Młotków 9. Pilników 18. Pilniczków angielskich 16. Pilniki do robót precyzyjnych 16. Kleszcze płaskie, okrągłe, ostre 9. Piłki do metalu 4. Piły do metalu 2. Świder amerykański 1. Dziurownicy 2. Lutownice (kolby) 3. Nożyce do blachy 1. Imadła 3. Imadelka 2. Klucze francuskie 6. Gwintownice 2. Przebijaki 2. Kowadła 3. Odkrętki (dłuta) 5. Narzędzia pomocnicze, miernicze itp.

Warsztaty stolarskie:

Wiórniki (heble) 32. Młotki 6, Siekiery 4, Pilniki 9, Tarniki 8, Dłuta 15, Świdery 6, Dziurownica 1, Młotki drewniane 4, Piłki 6, Ramki srubowe 8, Przybory miernicze, do czyszczenia i t. p.

Tokarka :

Dłuta tokarskie 16, Cyrkle 2.

Warszaty do robót ze szkła :

Palniki Busena z miechem 2. Djamenty 2. Pilniki 2.

Nadto posiadam zapasy drzewa do toczenia, deszczek, for-
nirów, lakierów, wytraw (bajce), przyborów do politurowania;
pręty, blachy miedziane, mosiężne, cynkowe, żelazne i stalowe,
lakiery, przybory do polerowaniu; rury i płyty szklane.

Na początku roku szkolnego otrzymałem z Dyrekcyi 116·60 K.
zebrane przy wpisach. Uczeń kl. VII. Czecz ofiarował 5 l. alkoholu.
Wydatki tegoroczne dosięgają kwoty 600 K.

Jan Paczowski

XI.

Orkiestra uczniów.

Stan kasowy :

Pozostałość kasowa z roku ubiegłego	70·80 K.
Z Dyrekcyi ze składek uczniów	53·25 „
Razem	<u>124·05 K.</u>

Jan Paczowski

XII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1910/11 rozpoczął się dnia 3. września 1910 r. uroczystym nabożeństwem w kościele św. Anny.

Wpisy uczniów do klasy I. odbywały się 28. i 29. czerwca; do wszystkich klas 30. i 31. sierpnia. Na początku roku zapisało się uczniów publicznych 468. Wskutek tego podzielono każdą klasę na dwa oddziały; zakład liczył przeto siedm klas głównych i siedm równorzędnych.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 30. czerwca i 1. września. Do egzaminu zgłosiło się uczniów 69; z tych przyjęto 64, reprobowano 5.

Dnia 9. września i 19. listopada odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbywał się w dniach 12—16, a ustny w dniach 28. i 29. września; w terminie lutowym dnia 4. lutego egz. ustny pod przewodnictwem kierownika zakładu.

Piśmienne egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w dniach 23—27 maja; ustny w dniach 16—27 czerwca pod przewodnictwem J. W. P. Rady Dworu Jana Frankego, inspektora krajowego szkół średnich

Dnia 4. października obchodził zakład uroczystym nabożeństwem Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 11. października przystąpili uczniowie do Spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

Dnia 15 listopada po uroczystym nabożeństwie odbyła się uroczystość ku czci trzech wieszczów.

Dla młodzieży klas niższych odbył się poranek, a dla klas wyższych wieczorek. Uroczystość tę zakończył przemową do młodzieży. prof. Paczowski.

A. Dnia 12. grudnia 1910 r. zwiedzał w zakładzie JWP. Wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej Dr. I. Dembowski warstwy prof. Paczowskiego, czytelną uczniów, był nadto na godzinie języka angielskiego.

W dniach od 16 do 28 lutego b. r. hospitował zakład JWP. Radca Dworu I. Franke, inspektor krajowy szkół średnich.

W dniach od 21—24 marca odbyły się rekolekcyje pasyjne tudzież Wielkanocna Spowiedź i Komunia św,

Dnia 1. czerwca przystąpili uczniowie do Spowiedzi, a naza-jutrz do Komunii św.

Dnia 27. czerwca odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. dyrektora Dr, J. Petelenza.

Dnia 29. czerwca odprawiono nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny 1909/10 zakończono dnia 30. czerwca nabożeństwem dziękczynnem, po którym uczniowie otrzymali świadectwa za drugie półrocze.

Fundusz zapomogowy maturzystów

utworzony dnia 14. czerwca 1906 r. przez uczestników 25-letniego zjazdu abiturjentów tut. Zakładu.

Fundusz pierwotny wynosił	900·74 K.
W ciągu roku 1907 wpłynęło	145·30 „
Dnia 30. maja 1909	163·09 „
Dnia 22. listopada 1910	9·80 „
Razem	<u>1218·84 K.</u>

Odsetki od tego kapitału otrzymał dnia 1. października 1910 abiturjent Zawila Zygmunt.

XIII.

Klasyfikacya uczniów

w drugim półroczu 1911 r.

Uznano za uzdolnionych:

(Chlubnie uzdolnionych oznaczono grubszym orukiem).

KLASA I. A.

Burnus Adam
Chwalibogowski Feliks
Czerwiński Wacław
Czynciel Jan
Daun Karol
Front Bronisław
Huber Eugeniusz
Kabelik Cyryl
Karpiński Włodzimierz
Kirkor Michał
Kozłowski Mieczysław
Krawczyk Hipolit
Krajewski Stanisław

Lasko Bolesław
Limanowski Zygmunt
Obtułowicz Czesław
Pieprzak Antoni
Pochwalski Kasper
Rokos Brunon
Scherbaum Kazimierz
Siwek Stanisław
Theimer Józef
Wojciechowski Stanisław
Witowski Maryan
Wróblewski Czesław

Nieuzdolnionych 3. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

KLASA I. B.

Buła Włodzimierz
Drewniak Alojzy
Dylla Leopold
Dylla Alojzy

Feldbauer Maksymilian
Grębski Henryk
Hniłko Józef
Izdebski Karol

Kochaj Adam
 Koziński Mieczysław
 Mikiewicz Bronisław
 Mucha Władysław
 Olszowski Jan

Niezdolnionych 4. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

Prochaska Włodzimierz
Rasiński Alfred
 Reroń Maryan
 Soja Jerzy
 Spesny Józef

KLASA II. A.

Gumowski Tadeusz
 Horwath Władysław
 Hlakowicz Tadeusz
 Kopystyński Stanisław
 Marmur Józef
Patkiewicz Mieczysław
 Pronaszko Leszek
 Pochwalski Stanisław
 Sadowski Czesław

Niezdolnionych 6. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 7.

Skrzelowski Kazimierz
 Smidowicz Eugeniusz
 Stankiewicz Czesław
 Tąkiel Alfons
 Wisłocki Stanisław
 Zavřel Leon
 Zieliński Hugo
 Żelechowski Andrzej

KLASA II. B.

Bensak Maksymilian
 Binczycki Szymon
 Fijał Mieczysław
 Fröhlich Adolf
 Grosse Edmund
 Józefczyk Czesław
 Juszczyk Tadeusz
 Kalisz Jan
 Kolber Stanisław

Niezdolnionych 8. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

Lacher Tadeusz
 Mroczkowski Stefan
 Pawłowski Edward
 Reymann Stefan
 Skurski Otton
 Stupnicki Adam
 Tyberg Stefan
 Wyrwicz Stefan
 Czajewicz Władysław

KLASA III A.

Aubrecht Waclaw
Bialik Roman
 Bojcun Władysław
Bril Emil
 Cikowski Tadeusz
 Glaser Antoni

Jeżowski Franciszek
 Kwiatkowski Maryan
 Leitner Maryan
 Lissak Jan
 Masłowski Stanisław
 Müller Gustaw

Novák Zygmunt

Pieniążek Czesław

Plewkiewicz Józef

Pronaszko Stefan

Rybarski Henryk

Silberfeld Stanisław

Nieuczelnionych 4 Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11.

Do egzaminu uzupełniającego 1.

Szostek Robert

Tichy Andrzej

Tokarski Stanisław (pryw.)

Wyszyński Tadeusz

Żuławski Tadeusz

KLASA III. B.

Bałuk Józef

Brezownik Robert

Brinken Stefan

Chudzicki Kazimierz

Dobnicki Stefan

Godek Aleksander

Inasiński Antoni

Kaczor Kazimierz

Katzner Maurycy

Kowalski Zbigniew

Nieuczelnionych 4. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 13.

Mroczkowski Zygmunt

Procner Stefan

Przanowski Karol

Reguła Edward

Remer Zdzisław

Seidler Henryk

Smidowicz Rudolf

Szczepanek Kazimierz

Wojtyga Adam

Zipser Zygmunt

KLASA IV. A.

Bałdyga Piotr

Bielecki Feliks

Buzek Alfred

Chudzicki Józef

Ciosłowski Karol

Eibel Henryk

Gorecki Andrzej

Kornhauser Maryan

Limanowski Władysław

Nieuczelniony 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 10.

Łepkowski Józef

Münnich Kazimierz

Nalepa Tadeusz

Rimmler Karol

Rożen Władysław

Rygier Roman

Sikora Benedykt

Szymczykiewicz Tadeusz

Wójcik Karol

KLASA IV. B.

Böhm Witold

Brandhuber Jerzy

Ćwikliński Stanisław

Dańkowski Jan

Jacheć Stanisław

Jodłowski Józef

Krzyszkowski Tadeusz
 Malicki Jan
 Masłowski Kazimierz
Neyder Franciszek
Rey Tadeusz

Siemiński Romuald
 Socha Władysław
 Stawicki Michał
 Tichy Jan
 Ziomek Ferdynand

Nieuczelnionych 5. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 8.

KLASA V. A.

Birnbaum Alfred
Czerski Lucyan
 Eminowicz Władysław
 Kisielewski Maryan
 Kolasa Władysław
 Kominkowski Mieczysław
 Kowal Jan
 Meleniewski Bohdan (pryw.)
 Metzger Wilhelm
 Miller Jerzy
Nowak Tadeusz

Pałosz Władysław
 Pantofliński Władysław
 Piekarski Teodor
 Rakisz Mieczysław
 Sambor Eeliks
Siennicki Kazimierz
 Skaza Alfred
 Smidowicz Edmund
 Trepto Józef
 Unger Oswald Eryk
 Wróblewski Józef

Nieuczelnionych 2. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA V. B.

Abrahamowicz Izaak
 Bensak Jan
 Bund Ryszard
 Cybulski Napoleon
Fijał Feliks
 Freyer Artur
 Glassner Mojżesz
 Greth Wilhelm
 Janczyk Roman

Jaskłowski Jan
 Karpiński Adam
Kawalec Romuald
 Korbel Władysław
 Łapicki Mikołaj
 Obstarczyk Franciszek
 Szopiński Zygmunt
 Wollen Karol
 Zimler Jan

Nieuczelniony 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

KLASA VI. A.

Beck Józef
Bily Zygmunt

Czaderski Mieczysław
 Fischer Teofil

Konic Leon

Łaskiewicz Stanisław

Rakowski Bronisław

Niezdolnionych 9. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

Sperber Edward

Stelczyk Jerzy

KLASA VI. B.

Bernadzikowski Szymon

Bogdanik Tadeusz

Borelowski Jan

Kleiber Józef

Kuszewski Zygmunt

Lechner Stanisław

Madejski Michał

Piotrowski Tadeusz

Pol Adam

Raszek Stanisław

Strojek Stefan

Suckert Stanisław

Zubrzycki Henryk

Zubrzycki Józef

Niezdolnionych 5. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

KLASA VII. A.

Blühbam Löbel

Flanek Józef

Horoszkiewicz Władysław

Kaczmarczyk Józef

Kisielewski Jerzy

Korytowski Józef

Korytowski Karol

Lambert Tadeusz

Laveaux Ludwik

Lewartowski Jarzy

Lilienthal Israel

Lipski Wilhelm

Mylius Wilhelm

Perlberger Henryk

Popiel Władysław

Radoński Stanisław

Ranwid Stanisław

Ranwid Witold

Rączkowski Ludwik

Rittmann Daniel

Stratilato Jan

Wachtel Henryk

Zaręba Stanisław

Zięborak Bolesław

Egzamin poprawczy: 1.

KLASA VII. B.

Bukowski Kazimierz

Cichra Franciszek

Cwikliński Ireneusz

Czecz Jan

Gawęcki Maryan

Grabek Stanisław

Grössler Baruch

Gutman Stanisław

Jaeschke August

Kleszczyński Józef

Kokesz Franciszek

Kolarzowski Karol

Korpak Juliusz

Kozakiewicz Stanisław

Machauf Ludwik

Makas Józef

Obrzut Engelbert

Rundstuck Józef

Skotnicki Wincenty

Sokołowski Tadeusz

Stehlik Emil (pryw.)

Suesser Zygmunt

Urbańczyk Zajączkowski Aug.

Zieleniewski Edmund

Niezdolnionych 2. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1910/11 odbywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia od 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę chrztu i świadectwo szczepienia. Taksa wstępna 4 kor. 20 hal. Datek 2 kor. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składają uczniowie po 1 kor. na przybory gier i zabaw.

Według § 13 ustawy*) z dnia 24. sierpnia 1899 o szkołach realnych uczniów, wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub skończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla klasy następnej posuwają się o rok dalej.

Egzamina wstępne do 1 klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30. czerwca i 1. września. Zgłosić się należy 26. lub 27. czerwca przed południem, względnie 30. i 31. sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie jest w każdym razie nieważne.

*) Ustawa ta, zatwierdzona przez Najj. Pana dnia 26. sierpnia 1899 r. ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 31. października 1899. Część XII.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. c. k. Rady szkol. kr. z dnia 16. maja 1887 l. 2764).

- a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.
 - b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.
 - c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed dyktowaniem podano w języku polskim.
 - d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.
- Do sali, gdzie odbywa się egzamin, nie mają wstępu obce osoby.*

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września; **egzamina poprawcze** w dniach 30. i 31. sierpnia.

Warunki przyjęcia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16. maja 1888 r. l. 2774).

A) Uczeń gimnazjalny ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwclniony od egzaminu wstępnego; 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnej, 5. z historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazjalnym za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośre-

dnio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedniego i odnośnego materiału nauki przynajmniej stopień dostateczny“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków, i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nie uzdolnionych.

B) Co do uczniów, którzy w gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Opłata szkolna wynosi 40 kor. za jedno półrocze i powinna być złożoną w **pierwszej połowie października** za pierwsze półrocze, a w **pierwszej połowie marca** za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy w owych terminach opłaty szkolnej nie uiszcza, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny i dobre zachowanie się, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli wniosą **do dnia 15 września** względnie **do dnia 15 lutego** podania do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 24 czerwca 1910.

Jan Dziurzyński,
kierownik

Sprostowanie.

Użyte na str. 17. w. 18. wyrażenie: w takich warunkach i tym sposobem, aby... i t. d. odnosi się do punktu 1. w. 12. według analogii z punktem 1. w. 4., nie zaś do punktu 4.



GRABOVIENSIS